



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
— NIEDZIELA
7—9
MARCA
2003 r.

WYDANIE
MAGAZYNOWE

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 47 (14594)

Cena 1,50 Lt (w tym 5% PVM)

Kaziuki-Wilniuki nie tylko pod znakiem folkloru

Uczą się historii ojców i dziadów

Tegoroczne Kaziuki - Wilniuki na ziemi Warmii i Mazur, już po raz czternasty zorganizowane pod patronatem "Kuriera Wileńskiego", miały jeszcze jeden akcent, bardzo ważny dla naszej redakcji. Jego inicjatorzy i gospodarze pięciu miast uhonorowali nasz dziennik szczególnymi względami.

W każdym mieście, gdzie czekało na prosto z Wilna przywieziony jarmark kaziukowy, na pieśni Wileńszczyzny, odtańczone wesele wileńskie czy strypuńską polkę, była mowa o dzienniku, który obchodzi tego lata swe półwiecze. Były podziękowania zarówno organizatorom, jak też redakcji w ogóle, która "za tyle polskości warta jest najwyższego uhonorowania".

Pod brzęk średniowiecznych szabli

Pierwszą przystanią naszej ponad 70-osobowej ekipy był Kętrzyn. Miasto to leży po drodze do Lidzbarka Warmińskiego, który od tylu lat inicjuje nasze spotkania kaziukowe. Niezwykle życzliwa wobec "kaziuków" i pomysłowa organizatorka różnorodnych imprez dyrektor Kętrzyńskiego Domu Kultury Joanna

Nowińska również po kądzieli jest wilnianką. Zresztą, w tych miejscowościach trudniej znaleźć rodzinę bez powiązań z Wilnem i Wileńszczyzną niż rdzennych mieszkańców lub przybyłych z innych regionów Polski. Transporty przymusowej repatriacji z powojennej Wileńszczyzny w większości zatrzymywały się tutaj.

Dziś przychodzą na doroczne święto "kaziukowe" niczym na odpust. Tu mają okazję nie tylko pospiewać wspólnie z artystami piosenki swej młodości, ale też spotkać się z ziómkami, z którymi podzielili los przesiedleńców w trudnych latach tułaczego życia.

W Kętrzynie spotkanie rodaków odbyło się na Zamku. Już na dziedzińcu witali nas rycerze w zbroi średniowiecznej, palily się ogniska, brzęczały szable turniejów rycerskich. W auli miejsc zabrakło nawet honorowym gościom.

Niepowtarzalny urok pieśni podwileńskich wrzucił każdego. Jeszcze raz widzowie mówili nam, że to my, wilnianie, potrafiliśmy zachować poprzez pieśń przywiązanie do ziemi ojczystej, czego musiałoby się uczyć młode pokolenie Polaków.

(Dokończenie na str. 8-9)



Obrazek wileński w wykonaniu "Solczan" jest zarówno liryczny, jak i zawadiacki. Uśmiechnięta, noszona na rękach piękna dziewczyna Bożena Niewierkiewicz, jest kierowniczką grupy tanecznej, a propos i wicemiss "Kuriera" 2002
Fot. archiwum

Przedstawiciele społeczności polskiej u prezydenta Rolandas Paksas sojusznikiem Polaków

„W osobie prezydenta Rolanda Paksasa będziemy mieli sojusznika w pozytywnym załatwianiu problemów Polaków i sojusznika w nacisku na urzędników ministerialnych. Niestety, gdy dochodziło do podjęcia decyzji w ministerstwach i departamentach, nasze sprawy ulegały zahamowaniu” — powiedział po spotkaniu z prezydentem Litwy Rolandasem Paksasem przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, poseł na Sejm RL Waldemar Tomaszewski.

W czwartek w pałacu prezydenckim w przeddzień swej pierwszej wizyty w Polsce nowy prezydent Litwy Rolandas Paksas spotkał się z reprezentacją Polaków litewskich: przewodniczącą AWPL, posem na Sejm Waldemarem Tomaszewskim, prezesem ZPL Michałem Mackiewiczem, posem na Sejm z ramienia AWPL Janem Mincewiczem, mer rejonu wileńskiego Leokadią Janušauskienė, posem na

Sejm z ramienia Socjaldemokratycznej Partii Litwy Arturem Płockszto i prezesem Stowarzyszenia Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” Józefem Kwiatkowskim. W spotkaniu również wzięli udział doradca prezydenta do spraw polityki zagranicznej Alvydas Medalinckas i społeczny konsultant prezydenta do spraw polskich Czesław Okińczyc. Przed rozpoczęciem rozmów, które trwały godzinę, delegacja Polaków litewskich wręczyła głowie państwa okazałą wymiarów podwileńską palmę. Z kolei Rolandas Paksas podziękował Polakom Wileńszczyzny za niemal jednogłośnie poparcie udzielone mu w drugiej turze wyborów prezydenckich. Spotkanie odbyło się za zamkniętymi drzwiami.

— To była bardzo rzeczowa rozmowa — powiedział na konferencji prasowej po zakończeniu spotkania Waldemar Tomaszewski.

(Dokończenie na str. 3)

Koncert życzeń po polsku Dziewczyna „Kuriera” robi karierę

W sobotę na antenie telewizji „11 kanalas” startuje nowy polski program. Będzie to koncert życzeń. Audycję wspólnie z jej pomysłodawcą, Wojciechem Karkutem poprowadzi tegoroczna Dziewczyna „Kuriera”, Barbara Kuziniewicz.

Pomysł stworzenia takiego pro-

gramu istniał w głowie pana Wojciecha jeszcze w czasach, gdy ten prowadził „Rozmowy Wileńskie”. Wtedy jednak nie było możliwości zrealizowania audycji, gdyż w litewskiej telewizji już istniał polski program.

(Dokończenie na str. 2)

DRAUDIMAS

Obowiązkowe ubezpieczenie właścicieli i kierowców
środków transportowych od odpowiedzialności cywilnej

Wszystkim klientom, ubezpieczającym się drugi rok,
oferujemy najlepsze warunki, wielkie zniżki i prezenty

Adres: Vienuolio 12, Vilnius
Telefony: 261 05 08, 261 05 07;
8 687 89275 - Solveiga, 8 670 87304 - Audrius,
8 686 04057 - Andrius, 8 698 38081 - Sofija (Zam. 032)

W NUMERZE

Wywiad ————— **5**

Idealizm w parze
z pragmatyzmem

Alvydas Medalinckas, doradca prezydenta RL do spraw zagranicznych — o perspektywie stosunków polsko-litewskich.

Życie Wileńszczyzny **6**

Integracja pokoleń

Pierwszego marca po raz pierwszy w historii parafii w Landwarowie odbyły się zawody religijno-sportowe o Puchar Proboszcza Parafii.

Świat ————— **10**

Ząb za ząb

Co najmniej 11 Palestyńczyków zginęło, a blisko stu zostało rannych w czwartek rano w najeździe izraelskich wojsk na obóz uchodźców palestyńskich Dżabaliya w Strefie Gazy.

Sport ————— **14**

Wznowienie po
radykałnych zmianach



Obserwatorzy Formuły 1 oraz byli kierowcy są zgodni, że nowy sezon powinien przebiegać pod dyktando Michaela Schumachera z teamu Ferrari. Nie mają wątpliwości, że trudno będzie komukolwiek powstrzymać Niemca w drodze do szóstego tytułu mistrza świata.

Sentencja

Nie żałujmy tego, co jest stracone, żałujmy tego, co możemy jeszcze stracić.

ŚLAWOMIR WRÓBLEWSKI



Koncert życzeń po polsku

Dziewczyna „Kuriera” robi karierę

(Dokończenie ze str. 1)

Teraz stało się to realne za sprawą jedenastego kanału, który w swojej ramówce tradycyjnie chciał mieć polski program. Wojciech Karkut zaproponował koncert życzeń i propozycja została przyjęta.

Koncepcja wygląda typowo dla wszystkich tego rodzaju programów. Widzowie będą mieli okazję za pośrednictwem telewizji przekazać życzenia swoim najbliższym, zamówić piosenkę i wideoklip do niej

Polski koncert życzeń zaprasza każdej soboty o godz. 20.00
Proponujemy życzenia:
 Ogólne — 45 Lt
 Indywidualne — 70 Lt
 Grupowe — 150 Lt

Pieniądze prosimy wpłacać tydzień przed programem
 Konto 10000551378
 AB bankas Hansa - LTB
 Kod banku 73000
 Odbiorca: UAB "Viginta"
 Cel "Sveikinimų koncertas"

Kwit z listem prosimy nadsyłać na adres:
 A/d 3692
 LT 2021 Vilnius
 Informacja tel: 8 650 305

— wszystko za odpowiednią opłatą. Ukazywać się będą znane i lubiane polskie klipy, jak też jeszcze nie widziane. Koncert życzeń zamierza promować także artystów z Wileńszczyzny, miejscowe zespoły i pojedynczych wykonawców.

Początkowo czas trwania programu obliczono na trzydzieści minut, potem jednak przedłuży się on do godziny. Twórcy programu liczą na sporą oglądalność oraz na aktywność widzów.

— Trudno oczywiście cokolwiek prognozować, ale myślę, że Polakom brakuje już programu w ojczystym języku i dobrze przyjmą naszą audycję — mówił „Kurierowi” Wojciech Karkut.

Podkreślił też, że jest bardzo zadowolony ze swojej współprowadzącej Barbary Kuziniewicz, Dziewczyny Kuriera 2003.

— Widziałem, jak swobodnie czuje się na scenie, równie dobrze daje sobie radę przed kamerą — chwalił Basię pan Wojciech.

Ona sama również jest bardzo zadowolona z przygody z telewizją. Uważa, że bardzo jej się przyda zdobyte doświadczenie, bo w przyszłości chce zostać dziennikarką.

— Propozycja prowadzenia koncertu życzeń bardzo mnie zaskoczyła, ale nie zastanawiałam się długo.

Koledzy i znajomi Barbary obejrzeli już w telewizji króciutki filmik,



— Widziałem, jak swobodnie czuje się na scenie, równie dobrze daje sobie radę przed kamerą — chwalił Basię pan Wojciech.

Fot. Marian Paluszkiewicz

anonsujący nowy program. Dziewczyna doczekała się wielu komplementów, ale sama nie widziała jeszcze siebie na ekranie — nie ma czasu na oglądanie telewizji.

Tymczasem przed kamerą spisuje się świetnie. Nie widać po niej żadnej tremy, jest opanowana i cierpliwie wypełnia polecenia całej ekipy. Filmowanie programu zajmie

tylko jeden dzień, a raczej popołudnie w tygodniu, tak więc Basia ma nadzieję, że nauka nie ucierpi. Co prawda miss naszej gazety ma jeszcze wiele innych zajęć pozalekcyjnych, ale stara się je pogodzić ze szkołą.

Barbara Kuziniewicz powiedziała też, że wbrew oczekiwaniom po konkursie Dziewczyna „Kuriera”

2002 organizowanym tradycyjnie przez nasz dziennik jej życie uległo wielkim zmianom.

— Nie, myślałam, że stanę się tak sławna — mówi. — Nawet w Polsce ludzie mnie rozpoznają. Mówią „O, to pani jest Dziewczyną Kuriera”. Konkurs naprawdę sporo zmienił w moim życiu.

Małgorzata Kozicz

Podziękowanie

Z okazji nadania szkole w Czarnym Borze imienia *bt. Urszuli Ledóchowskiej* i 10-lecia samodzielnej polskiej szkoły, serdecznie dziękujemy tym, którzy w tak uroczystej chwili byli nam pomocni.

Dziękujemy sponsorom uroczystości, samorządowi rejonu wileńskiego, mer Leokadii Janauskienė, konsulowi generalnemu RP w Wilnie Stanisławowi Cygnarowskiemu, dyrektorowi Domu Kultury Polskiej Arturowi Ludkowskiemu, właścicielom UAB Wołczuny D. i K. Wojsznisom, nauczycielom i rodzicom za wsparcie finansowe, księżom Józefowi Narkunowi z parafii Wojdackiej, Mirosławowi Balcewiczowi z Porudomina, Henrykowi Naumowiczowi z Mickun za celebrowaną Mszę św., dyrektorowi firmy "Florelit" Marianowi Radwiłowiczowi za egzotyczne drzewko do upiększenia sali, prezesowi Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich "Macierz Szkolna Józefowi Kwiatkowskiemu, st. specjaliście MON Barbarze Kosinskienė, gościom z gminy Jankowo, dyrekcji zespołu szkół im. Bohaterów Westerplatte z Jabłonki Orawskiej, siostrom Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK w Warszawie, naszemu wiernemu przyjacielowi Józefowi Żakowiczowi z Łodzi, staroście gminy Czarny Bór Tadeuszowi Aszkielańcowi, dyrektorom sąsiedzkich szkół oraz absolwentom szkoły za wspaniałe prezenty.

Mieczysław Jasiulewicz
 dyrektor szkoły średniej im. *bt. Urszuli Ledóchowskiej*

Polowanie na lisa skończyło się wypadkiem

Śpieszyli na pomoc

W Kłajpedzie policjanci, jadąc łapać lisa, który pogryzł kobietę, potracili jadącą ulicą rowerzystkę.

Wczoraj około godz. 6.0 policja kłajpedzka otrzymała zawiadomienie, że na ul. Kretingos lis napadł na kobietę i ugryzł ją w rękę. Funkcjonariusze, którzy pośpieszyli na miejsce wypadku nikogo tutaj już nie zastali i wrócili do komisariatu.

Po kilku minutach poinformowano ich, że wściekłe zwierzę pałęta się po klatce schodowej domu nr 73 przy tej samej ulicy. Policjanci włączyli niebieskie "koguty" i szybko ruszyli w kierunku tej ulicy. Jednakże na ul. Manto samochód służbowy zderzył się z jadącą jezdnią rowerzystką. Przyszło się odłożyć "łowcy" i zająć się poszkodowaną i zare-

jestrowaniem wypadku. Na poszukiwania chorego lisa ruszyła inna ekipa. Przy pomocy strażaków policjanci złapali zwierzę na wspomnianej klatce schodowej i przekazali do służby opieki nad zwierzętami. Po ekspertyzie wyjaśni się, czy lis był wściekły. Ranną rowerzystkę po zbadaniu wypuszczono leczyć się w domu.

Opr. I.

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 stycznia 2003 roku po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 77 lat zmarła w Katowicach *sp. Prof. dr hab. Wanda Bobrowska-Nowak* urodzona w Wilnie, bezgranicznie oddana ziemi rodzinnej, żato-

życiel i członek Śląskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w latach 1993-2000, wykładowca Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, którego była honorowym Profesorem. Gorąca Patriotka, wybitny naukowiec, Człowiek Wielkiego Serca.

Będzie nam jej brakowało. Członkowie Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej — Oddział Śląski, członkowie wspólnoty akademickiej UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS, członkowie Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy

KURIER
WILEŃSKI

Redaktor naczelny Aleksander Borowik
 e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt
 tel./fax 260 84 44

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego (tel. 260 84 46). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szałkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter (tel. 260 84 46, 260 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
 Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczniński, tel. 8 685 04103, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki.

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 44), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż — prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów niezamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajączkowska

Wydawca VS | "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Adres: Birbiny g. 4a 2030 Vilnius, Lietuvos Respublika, Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405. Druk UAB "KLION"

Podzielamy ból i smutek
 oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia
Pani Zofii Ryzowej
 zastępcy kierownika Wydziału Oświaty
 rejonu wileńskiego
 z powodu zgonu **Matki**
 Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich
 na Litwie "Macierz Szkolna"

Z powodu śmierci **Mamy**
Pani Zofii Ryzowej
 serdecznie ubolewa
 zespół nauczycieli
 oraz dyrekcja
 W. Kosińskiej Szkoły Podstawowej

Z powodu śmierci **Mamy**
Pani Zofii Ryzowej
 serdecznie ubolewa zespół nauczycieli
 oraz dyrekcja
 Zujuńskiej Szkoły Średniej

Wyrazy głębokiego współczucia
Zofii Ryzowej
 zastępcy kierownika Wydziału Oświaty
 Samorządu rejonu wileńskiego
 z powodu śmierci **Mamy**
 składa dyrekcja oraz grono pedagogiczne Szkoły
 Średniej im. *bt. Urszuli Ledóchowskiej*

Wileńska porodówka obchodzi swoje 50-lecie

Sto lat Jubilatce

8 marca 1953 roku przy ówczesnej ulicy Kovo 8-osios (dziś ul. Tyzenhauzo) otworzyła swoje podwoje pierwsza i, zresztą jedyna w Wilnie, wyspecjalizowana porodówka.

— W szpitalu tym pracuję (z małymi przerwami) od 1973 roku — opowiada aktualny dyrektor Rimantas Kvilius, który pełni tę funkcję od 1991 roku. W ciągu ostatniego dziesięciolecia wiele się zmieniło na lepsze. Przede wszystkim ilość przeszła w jakość — dodaje.

Ogółem w ciągu 50 lat w szpitalu przyszło na świat prawie 190 tysięcy noworodków. Mniej więcej

jeszcze 15 lat temu rodziło się około 5 tysięcy dzieci rocznie. W ciągu doby przyjmowano niekiedy do 30 noworodków. Nie da się też porównać warunków. Wówczas na jednej sali rodziło niekiedy 10, nawet 15 kobiet, pod okiem jednej akuszarki.

Dziś do porodu w sali oczekują tylko dwie osoby (są także sale — jedyne). Każda kobieta rodzi w oddzielnej porodówce i ma swoją lekarzkę, która ani na krok nie odchodzi od przyszłej mamy. Często w porodzie uczestniczą mężowie, inni członkowie rodziny. Jeśli poród jest normalny, dziecko od pierwszego momentu jest z mamą. W salach jasno, przestronnie, czysto i bardzo wiosennie, bo wszędzie stoją kwiaty.

Ogółem w szpitalu są 152 łóżka i 9 pojedynczych sal porodowych. Sympatyczny i usłużny personel jest na każde wezwanie pacjenta.

Wileńska porodówka jako jedyna w stolicy posiada nowoczesną wannę porodową. Jeszcze do niedawna był bardzo popularny poród w wodzie, dziś jednak jakby mniej.

Zresztą, gwoli sprawiedliwości warto zaznaczyć, że obecnie w ciągu dnia rodzi się dwoje, troje dzieci. Godna podziwu jest mama, która decyduje się na drugie dziecko. Najczęściej młode rodziny poprzestają na jednym maleństwie. Natomiast troje, czworo w naszych czasach to już ogromne wydarzenie.

Rocznie mniej więcej 20 noworodków nie zabiera się do domów. Częstokroć matka zostawia noworodka w szpitalu. Są to przede wszystkim młode dziewczyny, często jeszcze uczennice, albo kobiety z rodzin asocjalnych.

Z ogromną satysfakcją chodziliśmy pięknymi korytarzami, oglądaliśmy sale porodowe, rozmawialiśmy z uśmiechniętymi, szczęśliwymi mamami. Jest tutaj ciepło, miło, przytulnie — wiele serca wkładają lekarze, akuszarki i pielęgniarki, by stworzyć prawdziwie rodzinną atmosferę. Również ten szpital boryka się z wieloma trudnościami finansowymi, ale obecnie z tym się borykają niemal wszyscy. Porodówka, na szczęście, kosztem wielkiego



(Zam. 098)



Dyrektor Rimantas Kvilius jest optymistą i ma nadzieję, że młode mamy będą częściej rodziły

serca lekarzy kompensuje trudy i sobie z tym radzi.

Ulicę, przy której znajduje się szpital, wилnianie nadal nazywają "Kovo 8-osios", bo ciągle kojarzą go ze świętem 8 marca.

Z okazji pięknego Jubileuszu życzymy całemu personelowi dużo zdrowia, pomyślnej pracy i bardzo wielu uśmiechniętych maluchów oraz szczęśliwych mam.

Julitta Tryk

Fot. Marian Paluszkiwicz



Starsza akuszarka Bożena Kaczanowska przygotowuje wannę do kolejnego porodu

Przedstawiciele społeczności polskiej u prezydenta

Rolandas Paksas sojusznikiem Polaków

(Dokończenie ze str. 1)

— Omówiliśmy wszystkie najważniejsze problemy polskiego społeczeństwa na Litwie: kwestie oświaty, zwrotu ziemi, użycia języka polskiego w życiu publicznym.

Jak wynioskowali z reakcji głowy państwa rozmówcy, prezydentowi wiadome są te problemy, więc włączy się do ich rozwiązywania. Świadczy o tym również niedawne spotkanie Rolandasa Paksasa z administracją powiatu wileńskiego, odpowiedzialną za zwrot ziemi na Wileńszczyźnie. Prezydent zażądał przyspieszenia tego procesu. „To bardzo symboliczne, że nowy prezydent Litwy swą pierwszą oficjalną wizytę składa właśnie w Polsce, w kraju naszej Macierzy — mówił Waldemar Tomaszewski.

Z kolei poseł Artur Płokszo mówił, że „dobre stosunki między Litwą a Polską niekoniecznie przekładają się na stosunek do polskiej mniejszości na Litwie”.

Na pytanie, czy polska mniejszość na Litwie czuje się dyskryminowana, Waldemar Tomaszewski od-

powiedział, że Polacy na Ziemi Wileńskiej są większością, ale z kolei co jest oczywiste, Polacy w Kownie, Ignalinie lub w Kłajpedzie czują się mniejszością. Socjaldemokrata Artur Płokszo uważa, że tego nie można nazwać dyskryminacją, możemy mówić o dyskomforcie, gdy raz po razie zmuszeni jesteśmy mobilizować się i stale czegoś bronić. Gdyby nie dochodziło do takich sytuacji, to moglibyśmy powiedzieć, że nie jest tak źle.

Przewodniczący AWPL powiedział, że w eskalacji tych problemów nie są winni prezydenci. Prezydent Valdas Adamkus również był wystarczająco przychylny wobec mniejszości narodowych, lecz w naszym państwie wiele zależy od urzędników. Przykładowo w ministerstwie oświaty i nauki mamy wielu, niestety, nacjonalistycznie uprzedzonych urzędników.

Poseł Jan Mincewicz podczas rozmowy z prezydentem szczególną uwagę zwrócił na polską oświatę na Litwie.

— Na spotkaniu mówiliśmy prezydentowi o niewystarczającym fi-

nansowaniu szkół mniejszości narodowych. Polskie szkoły na Litwie mają dwukrotnie mniejsze finansowanie niż litewskie w Polsce. Poruszyliśmy również kwestie nie wymagające żadnych dodatkowych nakładów finansowych. Chodzi tu o przywrócenie obowiązkowego egzaminu maturalnego z języka polskiego — powiedział Jan Mincewicz.

Goście prezydenta byli zgodni co do tego, że większego przełomu w trakcie pierwszej wizyty nowego prezydenta w Warszawie oczekiwać raczej nie należy. W trakcie wizyty do Polski prezydentowi będzie towarzyszył przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie poseł na Sejm Waldemar Tomaszewski.

W piątek prezydent Litwy Rolandas Paksas spotka się z prezydentem Polski Aleksandrem Kwaśniewskim, premierem Leszkiem Millerem, marszałkami Sejmu i Senatu RP Markiem Borowskim i Longinem Pastusiakiem, prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem oraz z przedstawicielami litewskiej wspólnoty w Polsce. **Robert Mickiewicz**



Podwileńska palma nowemu prezydentowi od delegacji polskiej społeczności
Fot. Marian Paluszkiwicz

O przywróceniu praw własności do ziemi

Ustawa o przywróceniu praw obywateli Republiki Litewskiej własności do ziemi i pozostałych nieruchomości (redakcja Ustawy nr IX-1139 z 15 października 2002 roku) i Uchwała rządu Republiki Litewskiej nr 1057 z 29 września 1997 r. "O trybie i warunkach wejścia w życie Ustawy o przywróceniu praw obywateli Republiki Litewskiej własności do ziemi i pozostałych nieruchomości (redakcja Uchwały nr 142 z 31 stycznia 2003 r.) przewiduje:

1. Obywatele, którzy nie uznali decyzji o przywróceniu praw do własności, mogą do 1 kwietnia 2003 roku oświadczyć albo zmienić swą decyzję co do sposobu przywrócenia praw na nieruchomości;
2. Podania o zmianie podjętej decyzji albo odwołaniu powinny być złożone do 1 kwietnia 2003 r.;
3. Dokumenty potwierdzające prawa własności oraz więzy pokrewieństwa powinny być złożone do 1 lipca 2003 r. Obywatele, którzy nie przedstawiają dokumentów w podanym terminie, tracą, zgodnie z Ustawą, prawo do przywrócenia praw własności.

Podania o przywrócenie praw własności do ziemi w Wilnie należy składać w Dziale Regulacji Rolnych m. Wilna, Gedimino 37 (tel. 852627594, 852612136).

Dział Regulacji Rolnych miasta Wilno

(Zam. 130)

POLISH AIRLINES

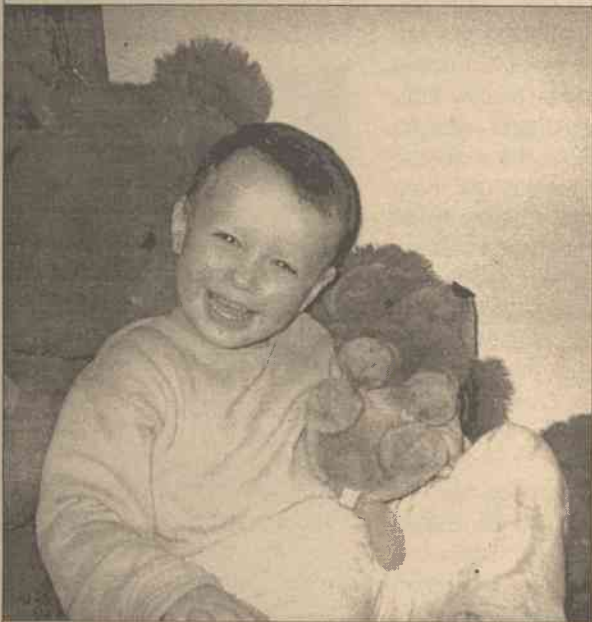
LOT Przez Warszawę bliżej!

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

(Zam. 147)

Uwaga! Fotograficzny konkurs! Będzie 50 zwycięzców w jubileuszowym roku!

"Moje dziecko w obiektywie"



Mój uśmiech i ja
Ryszard Lebed (Soleczniki)



Jednostka zmotoryzowana
Konstanty Keda i Ewelina Pawłowska. (Ławaryszki, rejon wileński)

Po raz kolejny ogłaszamy konkurs "Moje dziecko w obiektywie".

Warunki konkursu:

Na konkurs fotograficzny "Moje dziecko w obiektywie" zdjęcia swych pocieków mogą przysłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 10 lat, na zdjęciach dzieci mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą ich jakość.

Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety i wypełniony kupon (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji "Kuriera Wileńskiego": **Birbinių 4a LT 2030 Vilnius, Lietuva z dopiskiem "Moje dziecko w obiektywie"**. Zdjęcia można też przynieść osobiście do kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 260 84 44). Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija **15 kwietnia 2003 roku**.

Przed Dniem Dziecka 1 czerwca ogłosimy wyniki konkursu, a 50 najmlodszych pocieków otrzymają nagrody główne oraz pocieszenia w dniu swego święta. O miejscu i dacie informujemy dodatkowo.

Redakcja

Konkurs

"Moje dziecko w obiektywie"

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

Ogólnopolska premiera — Pierwszy poemat

W czwartek w Krakowie odbyła się premierowa, ogólnopolska prezentacja „Tryptyku Rzymskiego”, najnowszego dzieła papieża. Towarzyszyły jej niezwykle emocje, bo to pierwszy poemat, który Karol Wojtyła napisał jako głowa Kościoła katolickiego.

Na uroczystą prezentację zaproszono najważniejsze osobistości Kościoła, przedstawicieli władz oraz świata kultury, m. in. nuncjusza apostolskiego w Polsce abp Józefa Kowalczyka, 16 metropolitów, rektorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Papieskiej Akademii Teologicznej oraz krakowskich uczelni. Swoje przybycie na uroczystość zapowiedział także noblista Czesław Miłosz.

Podczas polskiej premiery poematu fragmenty „Tryptyku Rzymskiego” czytał aktor Starego Teatru w Krakowie Krzysztof Globisz. Papiński tekst w jego interpretacji został dołączony na płycie CD do polskiego wydania książki.

Prezentacja najnowszego dzieła Jana Pawła II nastąpiła jednocześnie w Krakowie i Watykanie. Do momentu jej rozpoczęcia obowiązywało embargo na treść „Tryptyku Rzymskiego”.

Sprzedaż książki rozpoczęła się w księgarniach w całej Polsce o godz. 13.00.

(PAP)

Brazylia: Ogłoszono zwycięzców karnawału w Rio Grupa Beija Flor

Grupa Beija Flor została zwycięzcą tegorocznej parady szkół samby, która jest najważniejszym punktem obchodów końca karnawału w Rio de Janeiro — podała agencja Associated Press.

Karnawał w Rio ostatecznie zakończył się we wtorek, ale wyniki konkursu szkół samby ogłoszono dzień później. Triumfatorom została główna faworytka rywalizacji, grupa Beija Flor. Konkurentów zdyktowała społeczny przekazem zawartym w swoim występie — zwróciła w nim uwagę na powszechne w Brazylii ubóstwo i biedę.

Beija Flor zdobyła za swój występ prawie idealną notę — zgromadziła 399,6 punktów na 400 możliwych. W pokonanym polu pozostała m. in. ubiegłoroczna triumfatorka, szkoła Mangueira, która otrzymała 398,6 punktów.

Łącznie w konkursie uczestniczyło 14 szkół. W swych pokazach nawiązywały one m. in. do afrykańskich korzeni Brazylii, ale też do piętego mistrzostwa świata zdobytego w czerwcu ub. roku przez brazylijskich piłkarzy.

W związku z groźbami ze strony gangów narkotykowych, które w zeszłym tygodniu terrorowały miasto, czterodniowemu karnawałowi towarzyszyły wyjątkowe środki bezpieczeństwa. 30 tysięcy policjantów

pilnujących porządku po raz pierwszy w historii wspierało 3 tysiące żołnierzy.

Mimo nadzwyczajnych zabezpieczeń policja ocenia tegoroczny karnawał jako wyjątkowo brutalny. W czasie zabaw pomiędzy sobotą a poniedziałkiem zginęło 70 osób. W analogicznym okresie rok temu życie straciło „tylko” 59 osób.

Ale przemoc i obecność wojska jedynie w niewielkim stopniu zmniejszyły liczbę uczestników zabawy. Do Rio de Janeiro na końcówkę karnawału przyjechało około 400 tysięcy osób, w tym 4 tysiące cudzoziemców. Miliony osób śledziło pokazy szkół samby dzięki transmisjom telewizyjnym.

Wzdłuż 700-metrowego Sambodromu zgromadziło się — podobnie jak w poprzednich latach — 70 tysięcy widzów. Każda ze szkół miała 80 minut na zaprezentowanie swojego pokazu, który przygotowywała przez kilka miesięcy. Ich występy oceniano według takich kryteriów jak muzyka, wycucie rytmu, kostiumy, platformy, oryginalność i entuzjazm.

Chociaż „puryści” skarżą się, że karnawał stał się zbyt komercyjny, gdyż sponsorzy wspierając szkoły, decydują, co ma być tematem pokazu, uczestnicy zabawy twierdzą, że jest to jedyne w swoim rodzaju przeżycie.

(PAP)

USA

Bestsellerowy Giuliani

Wydrukowano już ponad milion kopii książki „Przywódczość”, napisanej przez byłego burmistrza Nowego Jorku, Rudolpha Giulianię. Tymczasem „Człowiek roku 2001” według tygodnika „Time” przymiera się do kolejnej publikacji.

W październiku ubiegłego roku do księgarni trafiła książka „Leadership” („Przywódczość”) napisana przez Giulianię. Od tej pory niezmiennie utrzymuje się na liście najlepiej sprzedających się pozycji.

„Myślę, że to fenomen. Nie tylko dlatego, że wydrukowano już milion kopii książki, ale także dlatego,

że poziom jej sprzedaży utrzymuje się na tym samym poziomie od początku roku” — powiedział Jonathan Burnham, prezes Miramax Books, wydawcy książki.

W maju ukaże się kolejna pozycja sygnowana nazwiskiem Giulianię o tytule „Leadership Through the Ages”. Będzie zawierała cytaty z wypowiedzi postaci historycznych, m. in. Eleanor Roosevelt, Winstona Churchilla, William Szekspira. Burnham przekazał także, że Giulianię przygotowuje się do spisania swych wspomnień z okresu, gdy był nowojorskim prawnikiem.

(PAP)

Siedem nieznanych listów Kafki

1,2 miliona euro za 15 listów

Siedem nieznanych dotąd listów Franza Kafki można obecnie kupić na rynku antykwarycznym w Wiedniu. Listy pochodzą z zbiorów przyjaciela Kafki, węgierskiego lekarza i literata Roberta Klopstocka.

W zbiorze Klopstocka znajduje się 15 listów Kafki. Osiem było już publikowanych, natomiast siedem ukaże się w druku po raz pierwszy. Cały zbiór listów Klopstocka, oprócz listów Kafki, zawiera również korespondencję m. in. z Toma-

szem Mannem i Albertem Einsteinem.

Cena wywoławcza całego zbioru wynosi 1,2 miliona euro.

Listy Kafki, pochodzące z czterech ostatnich lat życia pisarza, zawierają m. in. szczegóły dotyczące jego znajomości z Klopstockiem oraz jego partnerką Dorą Diamant.

Kafka umarł 3 czerwca 1924 roku w sanatorium Kierling pod Wiedniem, Klopstock, znany lekarz, umarł w 1972 w Nowym Jorku.

(PAP)



85-letnia brytanka Frances Polack w bardzo oryginalny sposób zostawiła testament; zrobiła na piersi tatuaż. Była pielęgniarka ma nadzieję, że wytatuowany napis „Nie cućciel” ochroni ją przed reanimowaniem i udzielaniem jej pierwszej pomocy. „Nie chciałabym umierać dwa razy” — powiedziała dla prasy brytyjskiej staruszka. Fot. EPA-ELTA

Pozwoli wznieść się na kolejny poziom

Metallica ma nowego basistę

Najpopularniejsza na świecie grupa metalowa, Metallica, ma długo poszukiwanego nowego basistę. Jest nim Robert Trujillo — poinformowała firma wydająca płyty zespołu.

Metallica — jak można było przeczytać na stronach internetowych zespołu — poszukiwała „nie tylko nowego basisty, ale czwartej osoby zespołu”. „Poświęciliśmy wiele czasu na znalezienie nowego basisty. Oczywiście ważne było, by był dobrym instrumentalistą. Jednak równie ważne było to, by ten, kogo znajdziemy, pasował do nas jako członek rodziny” — oświadczył zespół.

Robert Trujillo na początku lat 90. był członkiem legendarnej hardcore'owej grupy Suicidal Tendencies. W 1994 roku w ramach letniej trasy koncertowej obie grupy — Me-

tallica i Suicidal Tendencies — porwały siły. Metallica — jak wspomniał lider grupy Lars Ulrich — była pod wrażeniem stylu gry i osobowości scenicznej basisty.

Trujillo był także jednym ze współzałożycieli kultowej grupy Infectious Grooves, którą stworzył wspólnie z wokalistą Suicidal Tendencies, Mike'em Muirem. Współpracował także z „ojcem chrzestnym” metalu, Ozzy'm Osbornem w 1996 roku.

Metallica poszukiwała basisty od dwóch lat. Powrót „do pełni sił” jest w tym momencie dla zespołu czymś „ekscytującym”, „nie do opisania” — jak to skomentował Ulrich. Obecność nowego basisty „pozwole nam wznieść się na kolejny poziom” — dodał lider i perkusiści grupy.

(PAP)

Alvydas Medalinskas, doradca prezydenta RL do spraw zagranicznych — o perspektywie stosunków polsko-litewskich

Idealizm w parze z pragmatyzmem

Z racji tego, że celem ostatniej zagranicznej wizyty prezydenta Valdas Adamkusa, jak również pierwszej prezydenta Rolandas Paksasa była Polska, można odnieść wrażenie, że to się staje aczkolwiek dobrą, lecz tradycją. Proszę natomiast powiedzieć, ile jest pragmatyzmu w tych wizytach i jakich konkretnych wyników można spodziewać się po wizycie prezydenta Rolandas Paksasa w Polsce?

Mówiąc o polityce zagranicznej, szczególnie kiedy dotyczy ona stosunków z Polską oraz Unią Europejską, jak też NATO, trzeba odnotować ciągłość tej polityki niezależnie od zmiany prezydenta. To, że prezydent Valdas Adamkus kończył swoją kadencję wizytą w Polsce, a prezydent Rolandas Paksas swoją kadencję zaczyna od wizyty w Warszawie, to tylko podkreśla tę ciągłość. Jest to gest piękny, ale też symboliczny. W wizycie prezydenta Paksasa w Polsce, zresztą jak w każdej innej wizycie zagranicznej, można doszukać się idealizmu, jak też pragmatyzmu. Mówiąc o idealizmie, myślimy o wartościach ogólnoludzkich, które Polska i Litwa chcą wnieść ze sobą wchodząc do Unii Europejskiej oraz NATO. Idealizm to też nasza wizja przyszłej Europy oraz nasza chęć „powrotu do Europy”, jak powiedział papież Jan Paweł II. Idealizm w polsko-litewskich stosunkach też jest obecny, gdy mówimy o rozwoju demokracji i wolności, szczególnie za naszymi wschodnimi granicami.

Niewątpliwie jednak wizyta w Polsce ma wiele cech pragmatycznych. Dotyczą one przede wszystkim rozwoju dwustronnych stosunków polsko-litewskich. Jesteśmy szczególnie zainteresowani ruszeniem z miejsca projektów rozwoju infrastruktury, takich jak budo-

wa energetycznych linii przesyłowych, budowa linii kolejowej łączącej nie tylko Warszawę i Wilno, ale też Rygę i Tallinn oraz budowa autostrady Via Baltika.

W naszych wzajemnych stosunkach z Polską jest więc wiele idealizmu, ale też niemniej pragmatyzmu.

Wspomniał Pan tu kilka projektów infrastrukturalnych, które zostaną poruszone podczas wizyty prezydenta Paksasa w Warszawie. Proszę powiedzieć, czy ekipa nowego prezydenta zdążyła w tak krótkim czasie od inauguracji przygotować nowe propozycje w ramach tych projektów?

Projekty te zostały wcześniej przygotowane na poziomie rządów naszych krajów, więc możemy mówić o ich kontynuacji. Niektóre z tych planów są realizowane, inne zaś z różnych powodów znajdują się w stanie stagnacji. Oczekujemy więc wyrazu dobrej woli podczas spotkania prezydentów, żeby te przyczyny zostały usunięte i realizacja wspólnych planów ruszyła do przodu. Są to jednak drobniejsze sprawy. Natomiast mówiąc o ważniejszych celach i wyzwaniach, jak na przykład wspomniany rozwój demokracji w regionie, integracja transatlantycka, to tu oczekujemy, że będziemy poruszali nie tylko wcześniejsze kwestie, ale też liczymy na nowe akcenty.

W rozwoju stosunków polsko-litewskich zawsze akcentowano ważną rolę, jaką odgrywały takie instytucje dwustronne jak Zgromadzenie Parlamentarne, Rada Prezydencka i inne. Czy są nowe pomysły pracy tych instytucji, być może w kierunku uprzątnięcia ich działalności?

Dobrze jest, kiedy idealizm idzie w parze z pragmatyzmem, bowiem

zjawisko cynicznego pragmatyzmu jest niezdrowe. Praca wspomnianych instytucji zawsze opierała się na równowadze tych dwóch elementów, toteż osiągnęły one duży dorobek w rozwoju stosunków dwustronnych, który po prostu należy kontynuować. Tylko być może niektóre problemy wymagają interwencji, żeby ruszyły z miejsca.

Jakie to są problemy?

Mówiłem tu już o projektach rozwoju infrastruktury, które w zasadzie są ważne nie tylko dla Litwy, ale też dla rozwoju całego regionu. Problem tu polega na tym, w jakim stopniu Polska jest zainteresowana rozwojem stosunków z krajami wschodniego wybrzeża Bałtyku, ale też z krajami północnymi oraz północnym regionem Rosji. Ważne tu jest czy Polska ma znaczące interesy gospodarcze w tym regionie, bowiem jednego idealizmu nie wystarczy, żeby wspomniane projekty ruszyły z miejsca.

Kontynuując tematykę Wschodnia, w tym tygodniu delegacja litewskich parlamentarzystów wróciła z Moskwy, gdzie negocjowano problem tzw. tranzytu kaliningradzkiego. Czy ten temat będzie również kontynuowany w Polsce?

Bez wątplenia, bowiem jeśli chodzi o politykę regionalną przede wszystkim interesują nas stosunki z krajami ościennymi, przede wszystkim obwodem kaliningradzkim. Proponujemy tu rozszerzyć geograficznie i mówić o całym regionie północnej Rosji, dlatego ważne jest wiedzieć pozycję Polski, czy jest ona zainteresowana takim kierunkiem rozwoju współpracy. Nie mniej interesującym tematem są stosunki z Ukrainą, z którą Litwa nie ma wspólnej granicy, aczkolwiek jest zainteresowana w rozwoju współpracy litewsko-ukraińskiej



"W wizycie prezydenta Paksasa w Polsce, zresztą jak w każdej innej wizycie zagranicznej, można doszukać się idealizmu, jak też pragmatyzmu" Fot. ELTA

w trójstronnym układzie z Polską.

Niewątpliwie interesującym nas tematem są stosunki z Białorusią, gdzie zarówno Litwa jak i Polska chciałyby widzieć więcej demokracji, żeby tworzyło się tam spo-

łeczeństwo obywatelskie budujące taki kraj, jaki na przykład mamy my, jakie są w Europie. W tym przypadku współpraca polsko-litewska może być owocna.

Rozmawiał Stanisław Tarasiewicz

Konkurs wspomnień i refleksji

„Pół wieku — z polskim słowem”

Wkroczyliśmy w rok pięćdziesiąty, od kiedy na Litwie powojennej powstał dziennik, wydawany w języku polskim i dla Polaków. Istnieje stabilnie, bez przerw i zakłóceń. 1 lipca 2003 roku będziemy obchodzić Jubileusz półwiecza.

Nasi starsi Czytelnicy pamiętają, jaką niepowtarzalną rolę „Czerwony Sztandar” odgrywał w tamtych czasach, jak wielu ludziom pomagał w ich trudnościach życiowych, jak służył szkołom polskim, jak skupiał wokół siebie rodzimych poetów, jak niósł słowo prawdy (niech z przyczyn wiadomych między wierszami) o życiu społeczności polskiej na Litwie.

Drukowane słowo w języku ojczystym wchodziło i nadal wchodzi do Waszego domu niczym najbardziej oczekiwany gość, doradca i informator. Wiemy też, że wielu z naszych Czytelników i pracowników byłych i aktualnych może opowiedzieć o przeszłości i dniu dzisiejszym dziennika, który od lutego roku 1990 ukazuje się pod tytułem „Kurier Wileński”.



Zapraszamy więc Państwa do udziału w konkursie pod nazwą „Pół wieku — z polskim słowem”, który, zgodnie z naszym pomysłem, będzie skarbnicą wiedzy o życiu społeczności polskiej w epoce, która już przeminęła, jak też o dniu dzisiejszym. Będzie to też uczczeniem znanego półwiecza naszej gazety.

Dla zwycięzców będą ufundowane cztery nagrody pieniężne,

najlepsze prace zostaną opublikowane w gazecie.

Pierwsza nagroda wynosi 500 Lt, druga — 300 i dwie trzecie po 200 Lt.

Niektóre z prac zostaną też wyróżnione nagrodami rzeczowymi.

Prace konkursowe pt. „Pół wieku — z polskim słowem” prosimy nadsyłać do 15 maja 2003 roku, byśmy mogli je opublikować i ogłosić wyniki do 1 lipca. W wypadku, gdyby ktoś z naszych Czytelników nie mógł sam napisać, a chciał się wypowiedzieć, prosimy o poinformowanie nas o tym.

Nasz adres — ul. Birbinių 4a, 2030 Vilnius, „Kurier Wileński”, tel. 260 84 46.

Z dopiskiem: Na konkurs „Pół wieku — z polskim słowem”.

Dziękujemy naszym Czytelnikom i byłym współpracownikom redakcji za nadesłane wspomnienia. Drukować je będziemy każdego poniedziałku. Jako pierwsze — wspomnienie wieloletniej dziennikarki „Kuiera Wileńskiego” Łucji Brzozowskiej.

W środy od godz. 17.00 do 20.00 w siedzibie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie przy ul. Naugarduko 76 (pokój 210) udzielane są bezpłatne porady prawne w sprawach zwrotu ziemi i innego nacjonalizowanego mienia.

Rejestracja pod nr. tel. 8-5 2331056.

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne prezentują

co sobotę na antenie Radia Znad Wilii w godz. 8:00-9:00

program o najnowszych książkach, podręcznikach, pomocach

naukowych oraz konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.



WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

ZNAD WILII
103.8 FM

W rejonie trockim

Spóźnione wynagrodzenia

Nadal spóźniają się wynagrodzenia pracownikom administracji samorządu rejonu trockiego i pracownikom organizacji budżetowych. Powodem spóźnień jest dług samorządu rejonu sięgający ponad 32 mln litów.

Ministerstwo Finansów i rząd RL wymagają od samorządu konkretnego planu zwrotu długów. Najbardziej realne rozwiązanie tego problemu, to poszerzenie granic starej stolicy, przyciąganie inwestycji, prywatyzacja i sprzedaż nieruchomości, które należą do samorządu.

Mer cieszy się z możliwych inwestycji

W ubiegłym tygodniu w Trokach gościł prezydent Międzynarodowego Funduszu Wspierania Rozwoju Przedsiębiorczości, który, zdaniem mera rejonu trockiego Edmunda Malūkasa, ciekawił się możliwością inwestycji w Trokach.

— Mamy wielu chętnych inwestorów, już dziś mamy poważne propozycje włożenia około 20 mln litów w budowę Centrum Rozrywek w Trokach. Stworzyłoby to możliwość utworzenia nowych miejsc pracy i zmniejszenia bezrobocia w rejonie. Niestety, jak na razie nie mamy opinii dyrekcji Trockiego Historycznego Parku Narodowego w tej sprawie, lecz mam nadzieję, że projekt poszerzenia granic Trok będzie przychylnie przyjęty przez dyrekcję Parku — powiedział w rozmowie z „KW” mer rejonu trockiego.

Muszą poinformować

Kierowniczka Służby Ochrony Praw Dziecka samorządu rejonu trockiego Swietłana Kulpina przypomina, że kierownicy szkół, przedszkoli oraz innych placówek oświatowych muszą informować odpowiednie instytucje o znanych im przypadkach naruszenia praw dziecka.

Odpowiednie instytucje to Służba Ochrony Praw Dziecka, policja oraz prokuratura. Naruszenia — nieodpowiednie warunki zamieszkania, przemoc psychologiczna, fizyczna lub inna. Za niepoinformowanie stosuje się kary — grzywnę w wysokości od 100 do 400 litów. Do współpracy również są zachęcani przedstawiciele społeczności. Osoby posiadające informacje o dzieciach, które są krzywdzone, doznają przemocy, nie mają odpowiednich warunków do życia proszone są o poinformowanie o tym Służby Ochrony Praw Dziecka w samorządzie rejonu trockiego, mieszczącej się przy ul. Vytauto 33 (pokój 103) lub telefonicznie — 58 318.

26 projektów

Wydział oświaty rejonu trockiego otrzymał 26 projektów na ogłoszony konkurs organizacji letniego wypoczynku dzieci.

Siedem projektów to programy pracy prewencyjnej, która ma na celu zmniejszenie przestępczości wśród nieletnich w rejonie. Kolejne dziedzielnice — to różnorodne propozycje organizacji letniego odpoczynku dzieci.

Koncert w Landwarowie

7 marca w pałacu Tyszkiewicza w Landwarowie odbył się wieczór romansu, który swą obecnością zaszczyliła Judita Leitaitė, słynne mecosoprano Litwy.

Imprezę zorganizowały dyrektor biblioteki miejskiej Swietłana Sreda oraz organizator imprez kulturalnych w Landwarowie Viktorija Šamatičiūnė.

Alina Sobolewska

Zawody religijno-sportowe o puchar proboszcza

Integracja pokoleń



Udział w zawodach wzięło około 70 młodych parafian Landwarowa w bardzo różnym wieku

Fot. archiwum

Pierwszego marca po raz pierwszy w historii parafii w Landwarowie odbyły się zawody religijno-sportowe o Puchar Proboszcza Parafii. Pomyślną taką turniej i fundatorem pięknych pucharów oraz medali dla zwycięzców był proboszcz parafii w Landwarowie ks. Tadeusz Aleksandrowicz.

Zawody odbywały się w czterech dyscyplinach: ringo, warcaby, tenis stołowy oraz olimpiada religijna w dwóch grupach wiekowych. Uroczyste otwarcie zawodów nastąpiło w sobotę w czasie mszy świętej celebrowanej przez proboszcza parafii Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny ks. Tadeusza Aleksandrowicza, który życzył uczestnikom zawodów powodzenia i poświęcił puchary i medale. Udział w zawodach wzięło około 70 młodych parafian Landwarowa w bardzo różnym wieku — od 10 do 18 lat — ze szkół polskiej, rosyjskiej oraz litewskiej tego miasta.

Właśnie w ten sposób uczestnicy określili nastrój i charakter zawodów.

— Do ostatniego momentu nikt nie wiedział, jak wypadł. Nagrody — puchary i medale (srebro i brąz) — były wręczane na mszy świętej w nie-

dziele i było jasne, że pomimo całkiem dobrych osiągnięć sportowych, najważniejsza była jednak wiedza religijna. Zabrakło mi jedynie dwóch punktów do pucharu, ale dziś uważam, że potrafię wypełnić te luki i w następnym roku, a wszyscy jesteśmy przekonani, że ta piękna tradycja zapoczątkowana księdzem Tadeuszem zostanie zachowana w naszej parafii, zdobędę ten puchar — snuł przypuszczenia Zbyszek Butkiewicz, uczeń klasy szóstej szkoły im. Henryka Sienkiewicza.

Zdaniem zwyciężczyni grupy młodszej Haliny Widuto, zawody religijno-sportowe o Puchar Proboszcza Parafii są nie tylko sprawdzianem wiedzy o Bogu i zachętą do dalszego jej pogłębiania, lecz szczególną okazją do poznania nowych osób, znalezienia przyjaciół a też bliższego poznania księdza.

Drugie miejsce i srebrny medal w grupie młodszej przypadły Zbigniewowi Butkiewiczowi, trzecie miejsce i brąz — Karolowi Šustierovsowi.

Dość nieoczekiwany sprawdzian wiedzy o Bogu mieli uczestnicy starszej grupy, którym organizatorzy zaproponowali puzzle sześciu grup tematycznych o różnej skali trudności.

Zwycięzcą w starszej grupie został Piotr Grigorowicz, uczeń 10 klasy szkoły im. Henryka Sienkiewicza. To w jego domu już na zawsze zostanie pierwszy Puchar Proboszcza. Drugie miejsce zdobyła Natalia Wyliżyńska (8 a), trzecie — Jolanta Stavarytė (8 b).

— Takie zawody łączą wiarę z miłością człowieka, uczą wielu rzeczy — w tym zwyciężać i ustępować. Rozumieć i współczuć. Można taką imprezę nazwać również swoistą integracją pokoleń i narodowości, bowiem razem się uczą, poznają i konkurują przedstawiciele trzech narodowości mieszkających w Landwarowie. Chciałabym zaznaczyć, że w zawodach o Puchar Proboszcza Parafii nie zabrakło emocji, nie było tu jednak miejsca na zazdrość czy bezwzględną konkurencję. Z pewnością te zawody zachęcają do powołania przy parafii kolejnych kółek biblijnych z dziedziny wiary. Cieszę się ogromnie z powstania tej pięknej tradycji w naszej parafii, ponieważ takie spotkania jednoczą młodzież i otwierają serca — powiedziała s. Mirosława Koziół ze Zgromadzenia SS im. Jezus, jedna z organizatorów zawodów.

Alina Sobolewska

Kolejny raz o zwrocie ziemi

Przyznanie się do błędów

Po spotkaniu z prezydentem Rolandem Paksasem, który wyraził zaniepokojenie z powodu zbyt przyspieszonego procesu zwrotu ziemi oraz dopuszczonych naruszeń, administracja powiatu wileńskiego zwołała ostatnio konferencję prasową.

Urzednicy wydziałów regulacji rolnych oraz mierniczowie rzeczywiście dopuścili się błędów w toku przywracania prawa własności — taka była wstępna konkluzja kierownictwa administracji powiatu.

Bezprawni właściciele

Juozas Zinkevičius, dyrektor Departamentu Regulacji Ziemi powiatu wileńskiego, powiedział dziennikarzom, że zrewidowano poprzednie dokumenty oraz wydane zaświadczenia o prawie własności. Zwrócono się do sądu w sprawie ich cofnięcia.

Jak się okazało, pracownicy Państwowego Instytutu Regulacji Ziemi Antanas Papovas i Rolanda Juocienė

sprojektowali sobie 10 działek ziemi i lasu nad zbiornikami wodnymi w starostwach elektrycznym i aukstadworskim (rejon trocki). Dyrektor Departamentu poinformował, że już złożono w sądach odpowiednie pozwy przeciwko tym osobom. Również w rejonie święciańskim wykryto kilka przypadków nieprawego przywracania prawa własności i projektowania działek. W jednym i drugim przypadku na mocy decyzji sądu nowoupieczeni, a faktycznie nieprawni, właściciele będą musieli się rozstać z tą ziemią.

Brakuje dokumentów potwierdzających

Jak poinformowała uczestnicząca w konferencji prasowej Veronika Griganavičiūtė, kierowniczka Wydziału Regulacji Ziemi rejonu wileńskiego, aż pięć tysięcy pretendentów dotychczas nie złożyło dokumentów m. in. potwierdzających prawo do dziedziczenia ojcowskiego, inaczej mówiąc, o stopniu pokrewieństwa.

A czas nagli, bowiem z dniem 1 lipca br. upływa termin ich przyjmowania przez gminne wydziały regulacji ziemi.

Na pytanie "Kuriera Wileńskiego", czy pracownicy tych wydziałów wysłali listy do pretendentów, czyje teczki nie są w pełni ukompletowane, kierowniczka odpowiedziała twierdząco. Prosiła jeszcze raz przypomnieć, że archiwa później nie zdążą wydać na czas niezbędnej ilości zaświadczeń. Stąd wniosek, że warto osobiście zgłosić się do swoich służb regulacji ziemi.

Z kolei Jūratė Riaubiškienė, kierowniczka miejskiego wydziału, poinformowała, że do miejskich pretendentów zostały wysłane listy o tym, że do 1 kwietnia powinni oni zdecydować się, czy chcą odzyskać ziemię w naturze, czy w postaci papierów wartościowych, czy też w postaci kompensaty pieniężnej. Na pytanie dziennikarzy, jak się kształtują państwowe ceny na ziemię w mieście, kierowniczka poinformowała, że w śródmieściu i na Zwierzyńcu

obecnie ceny dochodzą do 80 tys. litów za ar. W innych miejscach — do 30-25 tys litów za ar.

W ciągu 11 lat reformy

Powiat wileński jest uważany za najbardziej skomplikowany region pod względem realizacji reformy rolnej. Mimo wszystko legitymuje się poważnym dorobkiem. Łącznie we wszystkich rejonach powiatu ubiega się o zwrot ziemi 106 317 spadkobierców, pretendujących do odzyskania 507 840 ha gruntów. W ciągu 11 lat reformy rolnej prawo własności zostało przywrócone na 324 937 ha powierzchni, czyli 67,17 proc od ogólnego arealu podlegającego zwrotowi.

Poważną trudnością na drodze reformy są wsie zagonowe (sznurowe), stanowiące 25 proc. terenu podlegającego zwrotowi i będące ogniskiem konfliktów i sądów między pretendentami.

Aby szybciej zakończyć reformę administracja powiatu prosi na rok

biejący 10 mln litów i na przyszły 12 mln. Reforma odbywa się w 156 kadastrach miejscowościach: Pomiarów i projektów dokonuje 160 mierniczych z przedsiębiorstw państwowych oraz indywidualnych z którymi należy się rozliczać.

Najwięcej kontrowersji budzi reforma w rejonie wileńskim. Ziemia w pobliżu stolicy staje się coraz bardziej cenna. Najwięcej naruszeń popełniono w takich miejscowościach kadastrowych, jak Awizenie, Bujwidziszki, Bezdany, Orwidowo (Arvydai), Pikieliszki, Rzesza. Dopiero ingerencja kontrolerów sejmowych pomogła w kilku z nich usunąć drogą prawną rażące naruszenia. Usuriięto kilku mierniczych, zerwano umowy z niektórymi projektującymi organizacjami i drogą konkursu zawarto umowy z innymi.

W ciągu 2002 r. pracownicy wydziałów regulacji ziemi powiatu uczestniczyli w 2055 sądowych rozprawach, przygotowali około tysiąca odezwo do sądu i in.

Jadwiga Podmostko

Kaziuki-Wilniuki nie tylko pod znakiem folkloru

Uczą się historii ojców i dziadów

(Dokończenie ze str. 1)

Z werwą i zawadiackim artyzmem

Na wszystkich scenach ziemi Warmii i Mazur, a w ciągu dwóch i pół dnia było ich pięć, z jednakową werwą i zawadiacko — wileńskim przytupem polski zespół pieśni i tańca Solczanie zabawiał widzów to lirycznym kujawiakiem, to zabawą wesela wileńskiego, czy niezwykle pięknym mazurem. Pieśni ludowe były również na wileńską nutę, albo biesiadne, tak dobrze znane każdemu Polakowi. Ze szczególnym pietyzmem i uniesieniem śpiewano pieśni patriotyczne, a na "Pierwszą brygadę" cała sala powstawała, by razem ją śpiewać.

Ciotka Franukowa chcąc rozładować uczucie nostalgii i zadumy, w swoisty sposób i zawsze niezawodny znalazła wyjście — panie z sali, które najszybciej wtórowały chórowi obdarowywała to palemka, to sercem piernikowym, to miłym słowem. Anna Adamowicz w roli Franukowej ma tak subtelne wyczuwanie sytuacji, niepowtarzalne dla każdej sali, że nie będzie przesady, jeśli powiemy — jest cudowna. Wincuk z Pustaszyszek, czyli Dominik Kuziniewicz, który jest już uznanym mistrzem — nestorem tej tak lubianej sztuki ludowej nie ustępuje jej. Duet tej pary to rozśmieszał do rozpuku, to zmuszał do zadumy, to znów wyciskał łzę w oku. Łzy ocieraliśmy wspólnie — widzowie, artyści i organizatorzy.

Rodzynek z Landwarowa

Kapela Pana Jana z Landwarowa — to jeszcze jeden rodzynek tegorocznych "Kaziuków — Wilniuków". Jest to młody zespół, o zaledwie czteroletnim dorobku. Mimo to zdobył uznanie nie tylko na Wileńszczyźnie, ale też w Polsce. Między innymi jest uczestnikiem wielu spotkań redakcji z Czytelnikami w ramach Dni "Kuriera".

Artyści są wyjątkowo profesjonalni, młodzi, mają ciekawy repertuar, łączący pieśni podwileńskie z najpopularniejszymi przebojami muzyki lat 60–70. Są dumni, że pochodzą z Landwarowa, miejscowości należącej do hrabiów Tyszkiewiczów.



"Polonez wileński" w wykonaniu Solczan

Burmistrz — fundator "kaziuków"

Na szlaku naszych występów była też Orneta, która przyjaźni się od lat z Landwarowem. W cudownym kościele tego miasta wierni mogą przykleknąć i zmówić paciorek przed Obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Bo i mieszkańców tu z Wileńszczyzny bardzo wiele.

Burmistrz tego miasta Jarosław Kogut to spotkanie zafundował mieszkańcom Ornety i pobliskich miasteczek. Podziękowaniem mu były gorące oklaski widzów, ich nostalgiczne wzruszenie, na zmianę którego przychodziły chwile wesołego żartu. Podobnie jak w życiu.

Od Wilna trzeba się uczyć

Były też Bartoszyce, które mają zamiar nawiązać współpracę z jakimkolwiek miasteczkiem na Wileńszczyźnie, bo i tutaj, jak zaznaczył burmistrz Krzysztof Nałęcz, prawie w każdym domu są byli wilnianie lub ich dzieci czy nawet wnukowie.

Co roku jest na "kaziukach" ksiądz prałat infułat Adolf Sietlak, który i tym razem szczerze ze sceny podziwiał oddanie wilniuków tradycjom, ich dążeniu do nauki, bo przecież przyjechali młodzi ludzie. Uwa-

ża on, że od Wilna należy się tego uczyć

Zawsze są z nami

No i był Olsztyn, miasto wojewódzkie, które od lat zaszczyca "Kaziuka" przywiezionego z Wileńszczyzny swoją obecnością wysokie kierownictwo. Co prawda, prezydent miasta Jerzy Małkowski z powodu choroby nie przybył, ale uszanował nasze święto wiceprezydent Zbigniew Karpowicz. Przeczytał list prezydenta. Prezydent wysoko ocenił spotkania wilniuków, których historia rozdzieliła po obu stronach Niemna i Bugu.

Pieśń "Za Niemen, hej precz", którą wykonywała na wszystkich pięciu scenach cała ekipa "kaziukowa", była jak gdyby finałowym hymnem śpiewanym razem z salą.

Tu od lat nie można sobie wyobrazić, by nasze spotkania odbywało się bez prof. Zbigniewa Jabłonowskiego, dr Henryka Dawnisa, bez dr Tadeusza Stefanowskiego czy dr Zygryda Gładkowskiego. Mają tak wiele do powiedzenia, nam swoim rodakom. Nie można sobie wyobrazić spotkań w Olsztynie bez pięknej wędrowki po Wilnie dokonanej ze sceny Teatru im. Stefana Jaracza przez dyrektora Ośrodka Kultury Marka

Marcinkowskiego. Wilnianinem nie jest, ale zna Wilno od podszewki.

Pomysły Lidzbarka, które zaowocowały

Gala Kaziukowa zaszczyt należy do Lidzbarka Warmińskiego. Bo to od nich się wszystko zaczęło, bo to oni przed 19 laty wpadli na pomysł kultywowania tradycji wileńskich, a przed 14 wpadli na jeszcze jeden pomysł — sprowadzić autentycznego "kaziuka" z ojczyzny kaziukowej. Byli pierwsi nie tylko na Ziemi Warmii i Mazur, ale też w całej Polsce.

I tak to trwa do dziś. Zawdzięczając dyrektorowi DK Władysławowi Strutyńskiemu i zastępcy dyrektora Jolancie Adamczyk nasza ekipa w pierwszych latach była rozreklamowana na okoliczne miasta, a teraz same miasta, jak powiedzieli nasi przyjaciele, stają do kolejki, by zawitała do nich ekipa kaziukowa z Wilna. Zawsze możemy tu spotkać senatora Józefa Kuczyńskiego, przedstawiciela "Wspólnoty Polskiej" w Elblągu, był też członek "Wspólnoty" Jan Walentynowicz, który wręczył nagrodę "Dziewczynie Kuriera 2002" Basi Kuziniewicz. Nie ominął kaziukowego szaleństwa w Lidzbarku konsul RP w Kaliningradzie Andrzej Zbucki.

I to właśnie tutaj w Lidzbarku jeszcze długo będzie żyć tradycja wileńska, skoro jest taki przesympatyczny tegoroczny maturzysta Marceł Gabusianiec, który przepięknie może mówić o tradycjach wileńskich, o organizatorach święta nawet w gwarze naszej rodzimej. Marceł nie na próżno szykuje sobie nagrody teatralne — ma wszelkie ku temu podstawy.

Miłym akcentem podczas gali było honorowanie naszej wieloletniej przyjaciółki, również o rodowodzie wileńskim Jolanty Adamczyk oraz Hieronima Rodzewicza, co to ze Świącian tu przyjechał w roku 1945, przez Ministra Kultury wraz z wręczeniem im Odznaki Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Pan Hieronim w sędziwym dziś wieku przez poprzednie lata był inicjatorem wszelkich imprez kulturalnych w Lidzbarku, zwłaszcza tych, związanych z jego rodzinnymi stronami — Wileńszczyzną.

Dziękujemy

Na zakończenie chcemy złożyć ogromne podziękowanie wszystkim artystom, którzy wzięli udział w naszym maratonie kaziukowym, a przede wszystkim Renacie Brasel, kierownikowi artystycznemu Solczan, Janowi Jarmołowiczowi, kierownikowi Kapeli Pana Jana, naszym przedczym gawędziarzem, naszej "Dziewczynie Kuriera 2002" Basi Kuziniewicz, która błysnęła ze sceny urodą i talentem. Serdeczne podziękowanie składamy sponsorom Gali Kaziukowej w Lidzbarku Warmińskim, którzy od lat są z nami.

Krystyna Adamowicz
Fot. archiwum

Sponsorzy

XIX Kaziuków-Wilniuków

PKO BP, OWL International, POLMLEK, ART PRINT, SZKIO Knapik i Malewicz, ROSSOPLAST, Centrum Optyczno-Okulistyczne A. Traciewicz, BANK MILLENNIUM S. A, PZU INSPEKTORAT, DREWLAND, PZU ŻYCIE, ZAMER, MASARNIA Krzysztof Brzeziński, AGFA STAR PRINT P. Stańko, JASAM, WESTFALIA, Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego



Kapela Pana Jana — to jeszcze jeden rodzynek "Kaziuków — Wilniuków"



Uroczysty, serdeczny, a tak sentymentalny moment pożegnania

KRZYŻÓWKA

Sponsor nagród — Laboratorium Kosmetyczne dr Ireny Eris.



Dr Irena Eris

Wyłączny przedstawiciel na terenie Litwy firma „Gotana”. Wszelka informacja oraz bezpłatna konsultacja kosmetyczki pod nr. tel. 277 1814.

Cotygodniowe losowanie nagród za rozwiązanie krzyżówek. Kupon z rozwiązaniem krzyżówki można nadsyłać do 12 marca (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki zamieścimy 14 marca.

Rozwiązanie krzyżówki z 22 lutego. Żąda nas to, co lubiny

St. Wróblewski

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki z 22 lutego, zostały rozlosowane nagrody. Tym razem ufundowało je Laboratorium Kosmetyczne dr Ireny Eris. Wyłączny przedstawiciel na terenie Litwy firma „Gotana”.

Zwycięzcami zostali:

Anna Tomaszewicz (Wilno), Julia Gulbinowicz (Wilno), Alfreda Borysewicz (Wilno).

Nagrody prosimy odebrać w redakcji do 14 marca.

Uwaga, osoby przysyłające rozwiązania krzyżówek, prosimy o podanie imienia, nazwiska, adresu, a także w miarę możliwości numeru telefonu.

W losowaniu nagród za rozwiązanie krzyżówek nie mogą uczestniczyć pracownicy redakcji oraz członkowie ich rodzin.

Crossword grid with clues in Lithuanian and a central puzzle graphic.

Numbered boxes for crossword answers: 1-17.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie — dokonczenie frazyski z okienka.

Utożył Kazimierz Wołodko

tele KURIER

BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

7-13 marca 2003 r.

UWIELBIAM NIEZOBOWIAZUJĄCE FLIRTY

Danuta Stenka zadebiutowała na scenie gdańskiego Teatru Wybrzeże, w „Bettejem Polskim” Lucjana Rydla. Po dyplomie pracowała w Teatrze Współczesnym w Szczecinie. W 1988 przeniosła się do Teatru Nowego w Poznaniu, a od 1991 jest związana z Teatrem Dramatycznym w Warszawie.

Wciela się w role kobiet cierpiących, z ogromnym bagażem doświadczeń. Zagrała m.in. Ibsenowską Norę (1994, spektakl Teatru Telewizji), Elektry (1997, Teatr Dramatyczny), Panią Rollinson (1997, Teatr Telewizji). W 2000 roku wystąpiła jako Lady Makbet, razem z Aleksan-



d r e m Do-

Państwo Arquette znów razem na planie



Courteney Cox zagra z mężem Davidem Arquette w filmie „Caught in the Act”.

Reżyserem niezależnego obrazu ma być Finn Taylor. Oprócz Cox i Arquette w filmie zagra także Tim Blake Nelson. Początek zdjęć zaplanowano na kwiecień w San Francisco, gdy Courteney Cox będzie miała przzerwę w zdjęciach do „Przyjaciół”.

Bonnie Hunt mamą, gdzie Steve Matrin tatą

Bonnie Hunt dołączyła do obsady familijnego obrazu „Cheaper by the Dozen”.

W komedii Waltera Langa z 1950 roku, która jest podstarą nowego „Cheaper by the Dozen” in.in.: Clifton Webb i Myrna Loy. Obraz powstał na podstawie książki dla dzieci autorstwa Franka B. Gilbretha oraz Ernestine Gilbreth Carey. „Cheaper by the Dozen” to jeden z pierwszych filmów familijnych. Obraz opowiada historię czternastoosobowej mieszczniańskiej rodziny rodziców i huzara dzieci. Ojca rodziny zagra Steve Matrin, natomiast mamą będzie Bonnie Hunt.

„Makbecie” na scenie krakowskiego Teatru Bagatela. Zyskała niezwykłą popularność dzięki kreacjom filmowym, w serialach „Boża podszewka” (1998) i „Ekstradycja III” (1999). Ostatnio oglądaliśmy Danutę Stenkę w „Cudzie Purymony” wyreżyserowanym przez Izabellę Cywińską. Niedawno zakończyła zdjęcia do filmu „Pragnienie miłości”, w którym gra George Sand, słynną francuską pisarkę, kochankę Chopina. Za swoją najwspanialszą rolę uważa macierzyństwo.

Krażą plotki, że Danuta Stenka ciągle flirtuje?

Bo ja uwielbiam takie niezobowiązujące flirty! Stwarzają one ten rodzaj porozumienia, który jest bardzo pomocny w pracy.

Mówi się, że kolejną rolą to jak nowa miłość, romans.

Wciąż powtarzam, że muszę kochać, żeby pracować intensywnie. Muszę kochać swego partnera bez względu na płeć. Muszę kochać, bo wiedy wiem, że jestem z nim w jednej drużynie, że kopie my do jednej bramki.

Jak to się stało, że Danuta Stenka objawiła się światu jako dojrzała kobieta-aktorka, a nie 21-letni podłotek prosto po szkole teatralnej? (Dokonczcie nie na str. 23)

PIĄTEK 7. III

LNK 0.30

W poszukiwaniu brata



Mark nie rezygnuje z przygod z innymi kobietami. Pewnego razu, gdy żana wcześniej wróciła z pracy, zobaczyła w łóżku męża z przybawkową przyjaciółką... W celu zemsty przyprowadza swego kochanka Anhuana. Mąż szybko podejmuje się odwetu — nawiązuje romans z kobietą o niezwyklej urodzie Samantą, która, jak się okazuje, jest prostytutką wysokiej klasy... Choć jest to dziwne, obie pary wspólnie się rozumieją i ciękawie wspólnie spędzają czas. Dopóki kochanek żony nie rozpoczyna flirtu z kochanką męża...

TV 4 22.45

Huragan

Thriller katastrof, USA 1999, reż. Harry Doner, wyk. Martin Sheen, Luke Perry

TV 4 15.00

Miłość we czwórce



Doktor nauk meteorologicznych Ron Jaug otrzymuje kuszącą propozycję osiedlenia się w Los Angeles i wzięcia udziału w tajnym, finansowanym przez rząd, projekcie. Tu grupa naukowców od kilku lat prowadzi potajemne badania, w celu stworzenia technologii, która kontrolowałaby huragany i skierowałaby je w odpowiednim kierunku. Ron entuzjastycznie rozpoczyna prace, ale szybko przynaję, że jego pracodawcy — general Robert i doktor Plat — wykonywują jego badania w odwrotnych celach — oni szluzownie pragną wywołać huragan i wykorzystać go jako najnowszą broń.

TVN7 21.10

Tajemnicze morderstwa

Melodramat, Francja 1985, reż. Eduard Molinaro, wyk. Emmanuelle Beart, Daniel Auteuil, Jean Pierre Marjelle



Film sensac., USA 2000, reż. Charles Robert Carnet, wyk. James Belushi, Gregory Hines, Sean McCann, Shawn Doyle, Kenneth Welsh

ambitna dziewczyna — prawdziwe zagrożenie dla Rickiego i jego kariery. Jednakże pewnego razu na autostradzie Ricki spotyka dziwnego kandydata. Wdziernia się on na antenie telewizyjną i rankingi oraz obiętość handlu osiąga niezwykle szczyty.

TV 3 22.40

Tajemnice przewrotów palacowych I

Dramat, Rosja 2001, reż. Swietlana Druzżnina, wyk. Nikołaj Karaczincew, Natalia Jegorowa

TVN7 0.15

Na śmierć i życie



Film sensac., USA 1992, reż. Patrick Allen, wyk. Bolo Yeung, Maryam d'Abu, William Zabka, Michael Bernardo, Sigal Diamant

TV 3 20.15

Święty

Komedie, USA 1998, reż. Eddie Murphy, wyk. Jeff Goldblum, Kelly Preston

ambitna dziewczyna — prawdziwe zagrożenie dla Rickiego i jego kariery. Jednakże pewnego razu na autostradzie Ricki spotyka dziwnego kandydata. Wdziernia się on na antenie telewizyjną i rankingi oraz obiętość handlu osiąga niezwykle szczyty.

UWIELBIAM NIEZOBOWĄŻAJĄCE FLIRTY

(Dokończenie ze str. 1)

Z bardzo prosiego powodu, ja po prostu nie kończyłam żadnej szkoły teatralnej. Jestem absolwentka studium aktorskiego przy Teatrze Wybrzeże — zresztą już nie istniejącego. To było bardzo mało znane miejsce na polskiej mapie teatralnej, tak więc sama nie wiem, jakim cudem udało mi się zamieścić w Warszawie. Gdy dotarłam do stolicy, to był mój siódmy sezon i sama byłam zdziwiona, że ktoś zapropomował mi pracę poza teatrem, ponieważ nie poszukuję się aktorów w tym wieku. Bardziej zwraca się uwagę na świeżo upieczone absolwenty szkół teatralnych, a nie na dojrzałe już aktorki.

A może to sam talent się obronił?

W jakimś procencie na pewno. Niemniej uważam, że spokiło mnie tyle dobra w tym zawodzie, że każdego lata powinnam iść na kolana do Częstochowy. Nie zrobiłam tego z powodu braku czasu, ale na pewno kiedyś to zrobię!

Powoli kończysz pracę nad filmem o Chopinie, Grasz w nim kobietę, o której mówiono „Berta—dziewka” i w ogóle wyrazano się o niej niepochwlebnie. Jak dostataś rolę George Sand?

A jaki jest Chopin grany przez Piotra Adamczyka? My z Piotrem podobnie czujemy i myślimy. Mam wrażenie, że nie działamy wbrew sobie, przemierzamy wspólnie sceniczną podróż. Piotr jest pięknym człowiekiem i ciekawym aktorem. W różę mu duża kariera.

Jakich partnerów lubisz mieć na planie?

Umieram, gdy muszę grać z kimś, kto zbiera tylko do swego koszyka i będzie siat tylko w swoim ogródku. Taką pracą mnie nie interesuje. Natomiast lubię dzielić się ze swoimi partnerami pomysłami. Lubię współpracować sceny.

Czy przeżyłaś już taki moment w swoim życiu, w którym chciałaś wszystko rzucić? Telefon nie dzwonił, na koncie debet i ogólnie wszystko było nie tak?

Takich momentów, że chce wszystko rzucić, jest mnóstwo, nawet gdy jestem szczęśliwa, bo mam dużo pracy. Zdarza się to też rzeczywiście wtedy, gdy telefon milczy. W moim przypadku milczył ponad dwa lata. Ciąży z drugą córką i okresa po niej były totalnym zastoje. Balam się, że tak już zostanie, ale zadziwiło mnie, że ta myśl nie była dla mnie jakas straszna tragedia.

Możesz po prostu masz oparcie w rodzinie?

Niewątpliwie! Ja uprawiam ten zawód, a jednocześnie jestem matką, kobietą, aktorką, człowiekiem. Nie ubieram się w kostium, w którym do piętnastej jestem aktorką, a po zdjęciu go — matka.

O czym marzy Danuta Stenka?

O kawkalku normalnego życia, ale to nie znać, czy chciałabym odstać pracę na bok. Chciałabym zagrać góra dwie role w roku, żeby mieć czas na przemyślenie, poważne przygotowanie się. Jednocześnie to dają



le sceniczną podróż. Piotr jest pięknym człowiekiem i ciekawym aktorem. W różę mu duża kariera.

Umieram, gdy muszę grać z kimś, kto zbiera tylko do swego koszyka i będzie siat tylko w swoim ogródku. Taką pracą mnie nie interesuje. Natomiast lubię dzielić się ze swoimi partnerami pomysłami. Lubię współpracować sceny.

Umieram, gdy muszę grać z kimś, kto zbiera tylko do swego koszyka i będzie siat tylko w swoim ogródku. Taką pracą mnie nie interesuje. Natomiast lubię dzielić się ze swoimi partnerami pomysłami. Lubię współpracować sceny.



TELE ANONSE TELE ANONSE TELE ANONSE

NIEDZIELA 9. III

TV 3 10.40

Rumak w szarym
Panelowym garniturze



Komedia, USA 1968, reż. Norman Tokar, wyk. Dean Jones, Diane Baker, Lloyd Bochner, Fred Clark

Pyderyk Bolton powinien rozwiązać dwa problemy: jego kierochnik chce, by do jutra on stworzył kampanię reklamową nowych leków „Aspercel”...

TV 3 20.15

Głuptasy



Komedia, USA 1994, reż. Michael Lehmann, wyk. Brendan Fraser, Steve Buscemi, Adam Sandler

Trojka mężczyzn – członkowie grupy rockowej – postanowiła w sposób nietypowy u-

ANONSE

żyć sobie drogę do sukcesu. Zawładnęli radiostacją. Jako zakładników wzięli redaktora programu oraz dyrektora i po-

TV 4 21.00

Późnienik

Do Głyczyny wraca świeżo upieczony Amerykanin Boria. Jego ciocia chce, by kuzyn był szczęśliwy i zamierza go oze-

TV 4 19.20

Wielkiel



Thriller fant, Wielka Brytania 1998, reż. Stephen Gallagher, wyk. Stephen Tompkinson, Lydia Englebert, Maria Lennon

Melodramat, Niemcy 2002, reż. Dagmar Dammek, wyk. Ursula Buschhorn, Florian Fritz, Brihard Schir

TV 3 20.15

Nasz Amerykanin Boria



Film fab, Rosja 1992, reż. Borys Buszmelew, wyk.

Siergiej Makowiecki, Walentina Talyzina, Tatyana Wasil-

TV 4 21.00

Późnienik

Jego ciocia chce, by kuzyn był szczęśliwy i zamierza go oze-

TV 4 21.00

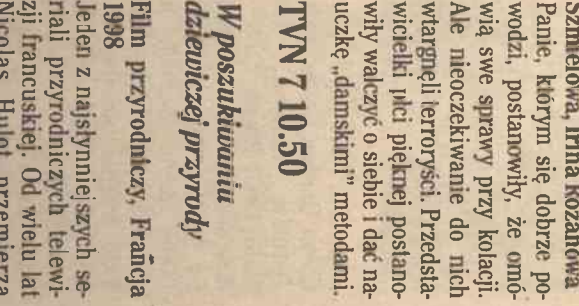
Wielkiel

Thriller fant, Wielka Brytania 1998, reż. Stephen Gallagher, wyk. Stephen Tompkinson, Lydia Englebert, Maria Lennon

Melodramat, Niemcy 2002, reż. Dagmar Dammek, wyk. Ursula Buschhorn, Florian Fritz, Brihard Schir

TV 3 20.15

Nasz Amerykanin Boria



Film fab, Rosja 1992, reż. Borys Buszmelew, wyk.

CZWARTEK 13. III

Table with program listings for Thursday, March 13th, including channel logos (TANGO TV, TVP1) and various program titles and times.



- 6.00 Dzień dobry
- 8.00 Przy kawie
- 8.50 Agencja SOS
- 9.20 Drogi!
- Samochody, Lurzie
- 9.50 Podróże
- 10.15 Dom kultury
- 11.10 Matrica
- 11.35 Nowości i prognozy naukowe
- 12.00 Klub prasowy
- 13.00 S. „Piękno przyrody Afryki”
- 13.30 S. „Strażnicy lasu”
- 14.00 Program muz.
- 14.55 Film anim. dla dzieci
- 16.30 S. „Klan”
- 17.00 Agencja SOS
- 17.30 Wiadomości (ros.)
- 17.40 Przy kawie
- 18.30 Wiadomości
- 19.00 Filmy anim.
- 19.30 Znajdź ką
- 20.25 Loteria „Perlas”
- 20.30 Panorama
- 20.50 Przedsiębiorczość
- 20.55 Sport
- 21.00 Proszę o głos
- 21.59 Loteria „Perlas”
- 22.00 Dom kultury
- 23.00 Wiadomości
- 23.05 S. „Konflikty w przyrodzie”
- 2
- 16.00 W sali opery
- 17.35 Język francuski dla początkujących
- 18.05 Matrica
- 18.30 Klub prasowy
- 19.30 Wiadomości

CZWARTEK 13. III

- 8.15 S. „Maksym w moim sercu”
- 9.10 S. „Kiedy będziesz moją”
- 11.45 Komedie
- „Niebo do śmierci”
- 13.30 Buduję dom
- 14.00 Najlepsze piosenki „Pikasu”
- 14.55 Dramat
- „Słońce wiozł”
- 16.45 S. „Show Hootsów”
- 17.10 S. „Maksym w moim sercu”
- 18.10 S. „Kiedy będziesz moją”
- 19.10 S. „Dziękuję ci”
- 19.45 S. „Dziękuję ci i Butkusowie”
- 20.05 Przekrój
- 20.15 Dramat
- „Rosyjski bunt”
- 22.35 „De facto”
- 22.40 S. „Komandor”
- 23.10 S. „Komandor”
- 1.00 Rozrywki SMS
- 2.30 - 6.45 DW
- 3
- 7.05 Film anim.
- 7.35 Reality show
- „Pomoc TV”
- 7.50 Nomena
- 8.40 S. „Catalina i Sebastian”
- 10.20 S. „Melrose Place”
- 11.10 Tydzień bez tabu
- 11.55 O samochodach
- 12.25 S. „V.I.P.”
- 13.15 S. „Brygada”
- 14.05 S. „Sabrina”
- 14.30 Dramat
- „J. znów razem”
- 15.20 S. „Trzy siostry”

- 17.10 Nomena
- 18.10 Reality show „Perma”
- 18.45 Wiadomości TV3
- 19.10 Telegra
- „Kto wygra milion?”
- 20.00 Reality show
- „Pomoc TV”
- 20.15 Film krym.
- 22.20 S. „24 godziny”
- 23.20 Wiadomości TV 3
- 23.40 Reality show „Perma”
- 0.10 Teleskop
- 4
- 8.00 Z Wilna
- 8.20 Puls
- 8.50 Budownictwo
- 9.15 O samochodach
- 9.45 Wiadomości
- 10.00 Dziennik
- 10.20 S. „Co powiedział nieboszczyk”
- 11.10 Oczyszczanie i los
- 11.50 S. „J. jutro miłość”
- 12.45 Z Moskwy
- 13.00 Wiadomości
- 13.20 Magazyn
- „Czego chce kobieta?”
- 14.05 Oblicza roku
- 14.55 Puszczawce
- przygód
- 15.45 Nowości
- kulturalne
- 16.00 Wiadomości
- 16.20 Cena sukcesu
- 17.05 Wiadomości
- sportowe
- 17.20 Z Moskwy
- 17.45 S. „Zwyczajne prawdy”
- 18.15 Podobna się - oglądaj
- 18.30 Z Wilna
- 19.00 Wiadomości
- 19.30 Policja informuje.

PONIEDZIAŁEK 10. III

TV 3 20.15

Życie z Michaeliem Jacksonem



Wkrótce się dowiadują, że pasażerów tego statku zniszczył okrutny morski potwór...

WTOREK 11. III

LNK 16.40

Mars atakuje



Film dok., Wielka Brytania 2003

Dziennikarz brytyjskiej telewizji „Granada” Martin Bashir więcej niż osiem miesięcy spędził w mieszkaniu Michaela Jacksona w Chicago, również nazywanym „W kraju nigdy”, bowiem wykonawca uważa, że w sercu jest Pieterem Penem - znanym bohaterem miazgi dla dzieci. Autbr filmu również towarzyszył Jacksonowi w jego podróży do Majami, Berlinu i Las Vegas, razem chodząc do ekskluzywnych sklepów. Banijsiowi przypadała również misja obcowania również z dziećmi Jacksona, których twarze ciągle są przykrywane maskami. Dziennikarz nie unikał nieprzyjemnych pytań i próbował „przycisnąć do ścian” króla pop...

TV 3 22.20

Z głębi

Film fant., USA 1998, reż. Stephen Sommers, wyk. Treat Williams, Famke Janssen, Anthony Heald, Kevin J. O'Connor, Jason Flemyng. Pośrodku Morza Południowoc chińskiego, pod wodą, znajdują się szczyty wielkich gór. Góry są tak wysokie, że w ich wawozach zmieszczyłyby się Himalaje. Tak głęboko jeszcze nie znajdował się żaden człowiek... Już kilkadziesiąt lat temu w Morzu Południowoc chińskim znajdowały się wielo-dziesiąt bogactw pośrodku morza znajdującego pustki statek.

Białoruska TV

- 14.50 S. „Klucze śmierci”
- 16.00 Wielkie pranie
- 17.30 Fabryka gwiazd 2 18.00 S. „Ziemia miłości, ziemia nadziei”
- 19.00 Talk show S. Sorokinej
- 20.00 Czas 20.40 S. „Next”
- 21.40 Film fab. „Wejście i wyjście”
- Podczas przerwy - o 22.30 Czas 23.55 Fabryka gwiazd 2 0.20 S. „Nestor Burma”
- 5.00 Dzień dobry (8.00, 11.00, 14.00, 17.00 Wiadomości 8.15 S. „Ziemia miłości, ziemia nadziei”
- 9.10 S. „Next”
- 10.10 Fabryka gwiazd 2 10.35 S. anim. 11.15 Film fab. „Moje życie”
- 13.15 „Jerusalem”
- 13.30 Nowy dzień 14.15 S. dok.

Życie Klimy Samgina 17.10 „Jekaterina Woronina” 18.45 „Obelisk” 20.20 „Zabójstwo po angielsku” 23.00 „Gdzieś na obrzeżach miasta...” 0.20 „Izowski batalion Gorina”

7.25 Teleskop 8.00 Wiadomości 8.30 S. „Pożegnaj księżyc” 9.30 S. „Komisarz Szymanski” 10.30 S. „Wywiad, o którym wiedział niewiele” 11.00 Wiadomości 11.30 Szczerbina 12.00 S. „Dziwaczyna z prowincji” 13.00 Film fab. „Fuelle” 14.45 Film anim. 15.00 Wiadomości 15.30 Filmy anim. 16.00 S. „Lus Maria” 17.00 Show „Lzy dziewczęce” 18.00 S. „Posępny księżyc” 19.00 Wiadomości 19.30 S. „Wywiad, o któ-

ANONSE

Thiller, USA 1998, reż. Tony Kaye, wyk. Edward Norton, Edward Furlong Bracia Derek i Denis trafili do katastrofy ich samolotu. Trafiają oni na nieznaną wyspę, gdzie panują potomkowie Wikingów. Pan Rok znajduje tu również swego syna Donalda, ale czarownik plecion nazywa przybyszów zymi ludźmi, którzy pragną zabić go i jego światopogłądź się na śmierć...

ŚRODA 12. III

TVN7 21.10

Milosna rozgrywka Komedie USA 1995, reż. Lasse Hallstrom, wyk. Julia Roberts, Dennis Quaid, Robert Duvall, Gena Rowlands, Kyra Sedgwick Grace od dawna żyje w przekonaniu, że nic nie zakłóci jej rodzinnego szczęścia. Jest zabezpieczona finansowo, ma dobrego męża i udaną córkę. Tymczasem małżeńska harmonia maćci nieprzyjemny incydent. Któregoś dnia w czasie lunchu Grace widzi męża całującego na ulicy jakąś kobietę. Okazuje się, że Eddie jest flirtierem i nigdy nie był jej wier-

CZWARTEK 13. III

LNK 22.35

Nieznaną historię Ameryki



Dramat, Francja, Hiszpania 1999, reż. J. J. Bigas Luna, wyk. Penelope Cruz, Aitana Sanchez-Gijon, Stefania Sandrelli, Jordi Mollà W XIX-wiecznej Hiszpanii królują Burbonowie. Księżna Alby Kajetana - nie tylko najładniejsza, ale i najbogatsza i najbardziej liberalna kobieta. Ona również jest kochanką najbardziej słynnych mężczyzn. Wśród nich - premier Manuel de Kodon i spiewak Franciszek Goya. Nie spodziewanie księżna tajemniczo umiera...



- 8.00 Przy kawie
8.50 Agencja SOS
9.20 Styl
9.50 „Ilewas piewos” - magazyn dla kobiet
10.15 Rosyjska ulica
10.30 O lotnictwie
10.45 Stop - przyroda
11.10 Klub sportowy
11.35 Formuła sukcesu
12.00 Popołudnie z Cetuolkiem
12.30 S. „Świat dzięki przyrodzie”
13.00 S. „Prokuratorzy”
14.00 Telegra „Wato”
14.55 Dobra animacja
15.20 Dla dzieci
16.00 Klub dziecięcy
16.30 S. „Klan”
17.00 Agencja SOS
17.30 Wiadomości (ros.)
17.40 Przy kawie
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Targowisko bied
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Przedsiębiorczość
20.55 Sport
21.00 Ostatnie skrzyżowanie
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Stop - przyroda
23.30 O lotnictwie
23.45 S. „Iguana”
16.00 Pytanko

- 16.15 Koncert
17.05 Świąteczne myśli
17.35 Wileński zeszyt
17.50 Album wileński (pol.)
18.05 Klub sportowy
18.30 Juz stonko zachodzi
19.15 Spotkanie z prof. R. Kazdauskasem
19.30 Wiadomości
20.00 Niech żyje klasyka
21.00 Dokumentalistyka świata
22.00 Panorama
22.30 Tydzień
23.00 Agencja SOS
6.45 Wiadomości rowerowe
7.00 Filmy anim.
8.30 S. „Soledada”
9.25 S. „Dziś anioł. Powrót”
10.40 Od... do
11.15 Telegra „Sześć zer - to milion”
12.20 Wiadomości rowerowe
12.35 S. „Lowczyni relikwii”
13.30 Komedie
15.00 Filmy anim.
15.50 S. „Jago - ciekawa namętność”
16.45 S. „Soledada”
17.40 S. „Dziś anioł. Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Maximania”
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Niebezpieczna stręla
20.55 Komedie
„Od Boga nic nowego”
22.00 Wiadomości
22.35 Cd. filmu
23.45 S. „Biały Dom. żądza władzy”
0.45 O samochodach

- 4
6.50 S. „Show Hoobsov”
7.15 S. „13 posterunek”
7.45 S. „Mieszczanie”
8.15 S. „Maksym w moim sercu”
9.10 S. „Kiedy będziesz moją”
11.00 Dla rybaków
11.35 Film fab. „Pazubziernik”
13.06 S. „Koman’dor”
14.06 Najlepsze piosenki „Pikasu”
15.00 Komedie „Ucieczka”
16.45 S. „Show Hoobsov”
17.10 S. „Maksym w moim sercu”
18.10 S. „Kiedy będziesz moją”
19.10 Komedie „Boska Giselle”
19.45 Dziś
20.06 Przekrój
20.15 S. „Dzień urodzin Burżuazja 2”
21.10 Teoria spisku
22.30 S. „Koman’dor”
23.30 Budując dom
0.05 Prosto i jasno
0.40 Rozrywka SMS
2.10 - 6.45 DW
3
7.06 S. „Digitomowie”
7.35 Reality show „Pomoc TV”
7.50 Nometla
8.40 S. „Catalina i Sebastian”
10.20 S. „Xena”
11.10 Reality show „Ferma”
12.20 Film dok.
12.30 Komedie „Święty żądza władzy”
14.30 S. „J. znów razem”
15.20 S. „Trzy siostry”
17.10 Nometla
18.10 Magazyn
18.45 „Szcześnie kobit”
19.05-12.00 Otwarcie wiosennej sesji Sejmu
20.00 Konkert
21.15 Film fab.
15.15 „Szukajcie kobiety”
16.40 Film anim. „Odwieczny zew”
17.10 Program wieczorny
17.15 Film anim.
17.25 Wesołe starty
17.55 Proponujemy!
18.00 Film fab. „Odwieczny zew”
19.25 5 minut
19.30 Twój wychowanek
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „Sigrora”
20.55 5 minut
21.00 Film fab. „Strzeżcie kobiety”
9.00, 17.00 Film krym. „Kryminalna Kolonia
Wiłał detektywie w Kolonii”
10.30 Dramat psych. „Trick”
12.00 Komedie „Barnie i jego małe przykrości”
15.15 Komedie „Witajcie”
18.30 Kanały XXI i Hallmark
18.40, 21.55 Kalendarz zniżek
18.45 Film przyg. „Amazonka”
20.15 Dramat „Kosci”
22.00 Dramat „Macocha Sumaniszwill”
23.30 Dramat hist.

- Królestwo kości”
19.25 Dramat hist.
22.10 Komedie „Cesarz i mordca”
23.40 Komedie „Poparzeni przez słońce”
Barnie I
Jego małe przykrości”
Kanał dla dorosłych
10.20 S. „Grybauskasowie”
10.45 Komedie „Gabczka”
11.10 Przejąd sportu na święcie
11.35 S. „Sawannah”
12.20 S. „Bonanza”
13.55 S. „J. znów razem”
14.40 Magazyn muzyczny
15.30 Sport ekstremalny
15.55 Film dok. „Cena dziecka”
16.45 Komedie „Architekci pierci”
18.15 S. „Morderczyńi wampirów”
19.00 S. „Felicity”
20.30 S. „Grybauskasowie”
20.55 Komedie „Gliny”
21.45 Thriller „Prześladowanie”
23.40 S. „J. znów ty”
15.20 S. „Trzy siostry”
17.10 Nometla
18.10 Magazyn
18.45 „Szcześnie kobit”
19.05-12.00 Otwarcie wiosennej sesji Sejmu
20.00 Konkert
21.15 Film fab.
15.15 „Szukajcie kobiety”
16.40 Film anim. „Odwieczny zew”
17.10 Program wieczorny
17.15 Film anim.
17.25 Wesołe starty
17.55 Proponujemy!
18.00 Film fab. „Odwieczny zew”
19.25 5 minut
19.30 Twój wychowanek
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „Sigrora”
20.55 5 minut
21.00 Film fab. „Strzeżcie kobiety”
9.00, 17.00 Film krym. „Kryminalna Kolonia
Wiłał detektywie w Kolonii”
10.30 Dramat psych. „Trick”
12.00 Komedie „Barnie i jego małe przykrości”
15.15 Komedie „Witajcie”
18.30 Kanały XXI i Hallmark
18.40, 21.55 Kalendarz zniżek
18.45 Film przyg. „Amazonka”
20.15 Dramat „Kosci”
22.00 Dramat „Macocha Sumaniszwill”
23.30 Dramat hist.

- 9.15 S. „Signora”
10.00-12.00 Otwarcie wiosennej sesji Sejmu
20.00 Konkert
21.15 Film fab.
15.15 „Szukajcie kobiety”
16.40 Film anim. „Odwieczny zew”
17.10 Program wieczorny
17.15 Film anim.
17.25 Wesołe starty
17.55 Proponujemy!
18.00 Film fab. „Odwieczny zew”
19.25 5 minut
19.30 Twój wychowanek
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „Sigrora”
20.55 5 minut
21.00 Film fab. „Strzeżcie kobiety”
9.00, 17.00 Film krym. „Kryminalna Kolonia
Wiłał detektywie w Kolonii”
10.30 Dramat psych. „Trick”
12.00 Komedie „Barnie i jego małe przykrości”
15.15 Komedie „Witajcie”
18.30 Kanały XXI i Hallmark
18.40, 21.55 Kalendarz zniżek
18.45 Film przyg. „Amazonka”
20.15 Dramat „Kosci”
22.00 Dramat „Macocha Sumaniszwill”
23.30 Dramat hist.

- 9.15 S. „Signora”
10.00-12.00 Otwarcie wiosennej sesji Sejmu
20.00 Konkert
21.15 Film fab.
15.15 „Szukajcie kobiety”
16.40 Film anim. „Odwieczny zew”
17.10 Program wieczorny
17.15 Film anim.
17.25 Wesołe starty
17.55 Proponujemy!
18.00 Film fab. „Odwieczny zew”
19.25 5 minut
19.30 Twój wychowanek
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „Sigrora”
20.55 5 minut
21.00 Film fab. „Strzeżcie kobiety”
9.00, 17.00 Film krym. „Kryminalna Kolonia
Wiłał detektywie w Kolonii”
10.30 Dramat psych. „Trick”
12.00 Komedie „Barnie i jego małe przykrości”
15.15 Komedie „Witajcie”
18.30 Kanały XXI i Hallmark
18.40, 21.55 Kalendarz zniżek
18.45 Film przyg. „Amazonka”
20.15 Dramat „Kosci”
22.00 Dramat „Macocha Sumaniszwill”
23.30 Dramat hist.

- 7.00 S. „Na dobre i na złe”
8.00 Echa tygodnia - program w języku migowym
8.40 Wiści polonijne
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Zaproszenie - program krajoznawczy
9.40 Złarno - program katolicki
10.15 Wirtualna historia - program dla młodych widzów
10.30 S. anim.
11.00 „Szarcio i Teodor”
11.10 Mówi się... - program poradnikowy
11.20 Pamiętaj o mnie... - koncert zyczeń
11.45 Podróże kulinarne
12.10 „Klan” - telenowela
13.30 Wideoteka
Dorosego Człowieka
14.00 Wiadomości
14.10 S. „Dom”
15.40 Tam gdzie jesteśmy
16.10 S. „Świąta wojna”
16.35 Śniadanie na podwieczorek
18.00 Telexpress
18.20 Takie kino
18.25 S. „Na dobre i na złe”
19.15 S. „Czterdziestolatek - 20 lat później”
20.15 Dobranocna
20.30 Wiadomości
20.51 Sport
20.57 Pogoda
21.05 S. „Dom”

- 22.15 „Pilkarski poker” - film fab.
0.15 Takie kino
0.43 Panorama
1.00 Sport-telegram
1.06 Prognoza pogody
1.10 S. „Na dobre i na złe”
8.00 Agrolinia
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Płemię - serial prod. angielskiej
9.40 Złarno - program relacji katolickiej dla dzieci i rodziców
10.05 Wirtualna historia - program dla młodych widzów
10.35 Walt Disney przedstawia
11.00 Walt Disney przedstawia
11.50 Kolejka
12.15 S. „To niesamowite!”
12.40 Moda jak pogoda
13.05 Lasy i Ludzie
13.30 Miliard w rozumie

- 14.00 Wiadomości - teleduriej
14.10 Zwierzęta świata - film dok.
14.45 Pieśń o zlamany sercu - film fab.
16.15 Seleny zdrowia
16.35 S. „Plebani”
17.05 Telexpress
17.25 Studio sport
19.20 S. „Lokatorzy”
19.45 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
20.10 Wiadomości
20.30 Wiadomości
20.51 Sport
20.57 Pogoda
21.05 Juliusz Cezar 1/2 - film lab., USA
21.55 Przeboje Jedynki
24.00 Thunder Point - film fab.
1.40 Kobieta odrzucona - film lab.
3.20 S. „Sprawiedliwość na 18 kolach”

- 14.00 Wiadomości - teleduriej
14.10 Zwierzęta świata - film dok.
14.45 Pieśń o zlamany sercu - film fab.
16.15 Seleny zdrowia
16.35 S. „Plebani”
17.05 Telexpress
17.25 Studio sport
19.20 S. „Lokatorzy”
19.45 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
20.10 Wiadomości
20.30 Wiadomości
20.51 Sport
20.57 Pogoda
21.05 Juliusz Cezar 1/2 - film lab., USA
21.55 Przeboje Jedynki
24.00 Thunder Point - film fab.
1.40 Kobieta odrzucona - film lab.
3.20 S. „Sprawiedliwość na 18 kolach”



- 7.25 Teleskrep 8.00 Tydzień na świecie
8.30 S. „Posepny książecz”
9.30 S. „Komisarz Szymański”
10.30 S. „Wywiad, o którym wiedzielo niewiele”
11.00 Podwójny portret
11.30 Tajemnice Rosjan
12.00 Dzień w prowincji
12.30 Film fab. „Puskromielka tygrysów”
14.45 Film anim. „15.00 Wiadomości ze świata”
15.30 Film anim. „Lus Maria”
17.00 Show „Dziewczyny”
18.00 S. „Posepny

- 17.05 „Przeczyste jesienne słońce”
17.35 „Fizyka sprawa szlachetna”
18.55 „Trzy razy o miłości”
20.20 „Siedem starych i jedna dziewczyna”
21.40 „Barman ze Złotej Kotwicy”
6.00, 9.00, 13.00, 17.00 Wiadomości
6.10 Film fab. „Głosisk”
7.45 Program dla wojennych
8.15 W świecie zwierząt
9.10 Notki o wyróżnionych
9.30 Dopióki wszyscy w domu
10.10 Dog show

- 10.55 Klub podóżniczy
11.35 Słabe ognwo. TV gra
12.25 Nowy dzień
13.10 Władca smaku
14.05 Życie za granicą
14.35 Ratownicy.
15.05 Nowy dzień
15.35 „Jeralez”
16.00 Historie ekstremałne
18.10 Program J. Pe-trosiana
21.05 S. „Next”
22.05 Film fab. „Płakę zawczasu”
23.50 Program o piłce nożnej
0.15 S. „Niesmierielny”
6.00, 7.00, 8.00, 9.00 Wiadomości
6.10, 7.10, 8.10 Dzień

- 5.35 Film fab. „Śnieżka”
7.05 Program dla dzieci
8.00 Filmy anim.
8.45 Program poranny
10.15 Film fab. domości
10.15 Film fab. „Szukajcie, kobitę!”
13.00 Wiadomości
13.20 Antymonium
14.00 Film anim.
14.25 „Wcześnie szęscła”
15.15 S. „Jeśli narzeczona jest wiedznią”
16.05 Moda
16.35 Film fab. „Hrabia Monte Cristo”
20.00 Marka. Twaina
18.15 S. Pospiscryptium
21.00 Upać do góry”
22.55 Wiadomości
23.05 Film fab. „Nastroj milości”
7.00 Film fab. „Bohater z okładki”
8.45 Film fab. „Ślepe ambicje”
10.30 Film fab. „Brudnopis Mar-ka Twaina”
12.15 S. „Córki Mcleoda”
13.00 Film fab. „Bohater z okładki”
14.45 Film fab. „Ślepe ambicje”
16.30 Film fab. „Brudnopis Marka. Twaina”
18.15 S. Pospiscryptium
21.00 Upać

- „Córki Mcleoda”
19.15 Film fab. „Siódmy nurt”
21.00 S. „Taggart: podwojne ryzyko”
23.00 S. „Pracownik i porządek”
23.45 S. „Prawo i porządek”
0.45 Film fab. „Siódmy nurt”
2.30 „Taggart: podwojne ryzyko”
4.15 S. „Prawo i porządek”
5.15 Film fab. „Zagadka: wiszące sady”
14.30 Narciarstwo
15.30 Kolarstwo
17.30 Skoki na nartach
19.15 Wiadomości sportowe
19.30 Pułchar Świata w Narciarstwie
21.00 Tenis
Turniej ATP
22.30 WATTS
23.00 Sport weekendowy
1.00 Wiadomości sportowe
1.15 Narciarstwo górskie
1.45 Supercross
2.45 Wiadomości sportowe
4.00, 10.00 Rybolowstwo
w dżungli
4.25, 10.25 Myśliwi
4.55, 10.55 Program dla dzieci
5.20, 11.20 Dinozaury
6.15, 12.15 Podstepna przyroda
7.10, 13.10 Mars na Ziemi
8.15, 14.15 Wysypisko śmieci
9.00, 15.00 Nازیści
16.00 Starzytnie zagadki
18.00 Dwie wieże
21.00 Diagnostyka
22.00 Kryminalistyka
0.00 Archiwu FBI
1.00 Kontuzja
2.00 Fliechota morska
3.00 Sprawa niezakończona

Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci 1-4 klas do zespołu tańca sportowo-towarzystwego „Kapyry” przy Domu Kultury Polskiej, (ul. Naugarduko 76, tel. 333 663 lub 336 814) Dzieci nauczą się tańczyć walc, disco, cha-cha i innych popularnych tańców wspaniałych. Oprócz zajęć tanecznych będą one brały udział w występach pokazowych, turniejach tanecznych oraz koncertach. Zajęcia odbywają się we wtorki, środy i czwartki od godz. 17.00 do 18.00 w dużej sali Domu Kultury Polskiej. Czekamy na Was!!!

Rozmowy na Zamku Biskupim o gazecie

Niesiecie wieści o naszych ziomkach

Nie pierwszy to już raz, że "Kaziuki — Wilniuki" rozgaszczają się w Lidzbarku Warmińskim wychodzą poza obręb Miejskiego Domu Kultury, gdzie trwa gala koncertowa, jak też kiermasz.

Stary Zamek Lidzbarski, zwany klejnotem wśród zabytków Polski, była rezydencja biskupów warmińskich, już nieraz otwierał swe sale na pokazy malarskie plastyków wileńskich, odbywały się tu także wieczory poezji. Ale po raz pierwszy odbyła się tu tak szeroko zakrojona impreza poświęcona "Kurierowi Wileńskiemu", a logo naszego pisma z datą — 50 lat widniało w jednej z historycznych sal, gdzie odbyła się rozmowa najwyższych przedstawicieli władz tego województwa poświęcona naszemu dziennikowi w związku ze zbliżającym się jubileuszem.

Na spotkanie przybyli: Miron Sycz, przewodniczący Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego, Jacek Protas, starosta Powiatu Lidzbarskiego Warmińskiego, Krzysztof Nałęcz, burmistrz Bartoszyce, Jarosław Kogut, burmistrz Ornety, Mieczysław Byczkowski, burmistrz Lidzbarska Warmińskiego, jego zastępca Jan Krasnoborski, Artur Maj, przewodniczący Rady Miejskiej Lidzbarska — Warmińska, Maciej Tokarczyk, prezes Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. Stronę wileńską reprezentowali właściciele i wydawcy "Kuriera Wileńskiego" Zygmunt i Grzegorz Klonowski, ekipa dziennikarzy "Kuriera Wileńskiego". Przybył też z nami Bronius Vilimas, dyrektor Podbrodzkiej Szkoły Muzycznej.

Zainteresowanie wysokich dostojników naszą gazetą jeszcze raz dowiodło, że "Kurier" ma tu mnóstwo przyjaciół.



Bronius Vilimas (od lewej) oraz Władysław Strutyński po podpisaniu umowy Fot. archiwum

"Jak ważna jest rola gazety mówić nie trzeba — od tego rozpoczął swoje wystąpienie Miron Sycz. — Żadne burze, żadne zmiany nie są straszne, jeżeli są przyjacielskie więzy między ludźmi. A te udaje się nawiązywać dzięki "czwartej władzy" jaką jest prasa. "Kurier Wileński" ma misję szczególną, "rozmawia" z ludźmi po obu stronach granicy, pozwala byłym wileńskim przenieść się do krainy lat młodości, dzieciństwa. Pomaga też nawiązać kontakt z młodymi rodakami w Polsce.

Zainicjowany przed laty, a podchwyceny przez redakcję "Kuriera" pomysł sprowadzenia tu Kaziuka — Wileńskiego jest dla nas stałą lekcją, jak pieczołowicie wileńscy przechodzą i kultywują tradycje, kulturę ludową, przywołując coraz to nowe zespoły artystyczne. Nie pochodzę z Wileńszczyzny, ale od kilku lat przychodzę na te uroczystości. Właśnie te spotkania sprawiły, że wybrałem się do Wilna, które dosłownie zauroczyło mnie. To nie układy, nie unie, ale ludzie potrafią zadbać o to, co dla

nas najważniejsze, o zachowanie — tradycji ludowych.

Jest jeszcze jedna strona tej współpracy, bo przecież od Lidzbarsku Warmińskiego zaczęła się droga Kaziuka na Polskę. A przecież mamy przed sobą jeszcze dalszą drogę do UE i tu także "Kurier" ma swoje bardzo duże znaczenie...

Jacek Protas m.in. powiedział: "Dzień dzisiejszy Warmii tworzy wiele narodów. I zawdzięczając właśnie temu, że od ponad pięćdziesięciu lat ze sobą współżyje tyle narodów — tworzymy niepowtarzalne wartości. Z tej wielokulturowości wytworzyła się nasza współczesna kultura, stale wzbogacana. A do tego przyczynia się swoimi przyjazdami, które ukazują stare tradycje uzupełnione o nowe piękne strony kultury. Jakże ważna tu jest rola gazety, która ukazuje Wileńszczyznę, jako ziemię wielu narodów, przez to tak bogatą w nieprzemijające wartości jakimi są tradycje ludowe".

Burmistrz Ornety Jarosław Kogut nawiązał do współpracy z Landwaro-

wem, z którym to miastem mają odpowiednią umowę. "Podwójnie się cieszę, że przed pięćdziesięciu laty na Litwie powstała polska gazeta. Primo, że moi rodacy mieszkający w Kraju Nadniemeńskim mają możliwość czytania w języku ojczystym, po drugie, że właśnie ta gazeta pomogła w nawiązaniu kontaktów między ludźmi, placówkami, organizacjami, miastami. A już od nas ludzi zależy jak tę współpracę ustawimy. Mam tu na myśli nasze kontakty z Landwarowem. Umowę podpisaliśmy, a teraz już czas na konkrety".

Krzysztof Nałęcz, burmistrz Bartoszyce: "Można redakcji tylko pogratulować tego pomysłu — sprowadzenia przed 14 laty na ziemię Warmińsko-Mazurską pierwszej wileńskiej ekipy kaziukowej. Pogratulować wytrwałości, ciągłości, gdyż każdy rok przyjeżdża do nas Kaziuk coraz nowszy, coraz inny".

Burmistrz Lidzbarsku Warmińskiego Mieczysław Byczkowski m.in. powiedział: "Życząc "Kurierowi" kolejnych lat pięćdziesięciu przede wszystkim zaznacze, jak jesteście potrzebni — zarówno u siebie, tak też u nas. Niesiecie wieści o naszych bliskich, o ziemiach, które wielu musiało opuścić. Dlatego tak się cieszę, że wraz z pierwszymi dniami wiosny w Lidzbarku Warmińskim corocznie ożywają Kaziuki. W tym dniu królują w naszym mieście kultura ludowa, kuchnia narodowa, powraca do każdego nostalgia do okresu dzieciństwa, okresu młodości, którą dzięki takiemu świętu możemy przeżyć jeszcze raz".

Trudno przekazać na szpaltach gazety te wszystkie słowa serdeczne, jakie usłyszeliśmy, jak też tę serdeczną atmosferę, którą nie sposób wyre-

zyserować sztucznie. Bo to idzie z głębi serca. Dlatego też dziękując dostojnym gościom zebranym na Zamku Lidzbarskim z okazji zbliżającego się jubileusza naszego pisma, którzy notabene zadeklarowali na jubileusz ufundowanie sztandaru "Kuriera" — wydawca gazety Zygmunt Klonowski powiedział: "Kurier" na pewno by nie przyjeżdżał na Ziemię Warmińsko-Mazurską, gdyby nie miał tu tyle przyjaciół. Odczuwamy to nie pierwszy rok, w każdym mieście dokąd wiodą trasy Kaziukowe.

Gazeta ostatnie lata miała bardzo ciężkie. Dziś jesteśmy pewni, że stojemy na nogach. Ale mamy za zadanie ją stale udoskonalać, dlatego ostatnio przeprowadziliśmy sporo zmian. Chcemy stworzyć pismo, by z nim się liczone, by przyciągało coraz to nowych czytelników. Cieszymy się ze zbliżającego jubileusza 50-lecia, ale jednocześnie kreślimy już cele na następne lat 50 — to rozwój gazety".

Na Zamku Lidzbarskim w tym dniu odbyła się jeszcze jedna uroczystość. Została podpisana umowa o współpracy i partnerstwie między Miejskim Ośrodkiem Kultury w Lidzbarku Warmińskim a Domem Kultury w Podbrodziu. Reprezentując placówkę litewską Bronius Vilimas, upoważniony przez wydział kultury rejonu święciańskiego do podpisania umowy, notabene Żmudzin z pochodzenia, prawie bezbłędną polszczyzną (wpływ teściowej — Polki), podziękował gospodarzom i na ręce dyrektora DK Władysława Strutyńskiego wręczył album "Kościoły rejonu święciańskiego". Ten, gdy tylko spojrział na obwolutę niezwykle się wzruszył, gdyż, jak powiedział, "w tym kościele moi rodzice brali ślub".

Helena Gładkowska

Poobcować z rodakami z Wileńszczyzny

Gwar kaziukowych kiermaszów

W tym czasie, gdy na najlepszych scenach Kętrzyna, Olsztyna, Lidzbarska Warmińskiego, Bartoszyce i Ornety artyści wileńscy, czyli Kapela Pana Jana oraz „Solczanie” cieszyli serca naszych rodaków piosenką i tańcem, w hollach rozbrzmiewał gwar ludowych kiermaszów. Bo jakież to Kaziuk bez atmosfery jarmarku, bez głośnych nawoływań, bez stoisk założonych wyrobami typowo kaziukowymi, bez targowania się i przebierania w towarach.

Wybierać było z czego. Wilno przywiozło palmy, jakich mało. Wyplecione spracowanymi rękami mistrzyni nad mistrzyniami Jadwigi Kunickiej z Krawczun i jej utalentowanej córki Leokadii Szalkowskiej.

Na następnym stoisku pyszniły się, nie ustępujące im w kolorystyce i wymyślności wzorów palmy Danuty Wiszniewskiej z Nowosiołek. Dziś te dwie wieś znajdują się terytorialnie w obrębie stolicy. Ale przecież trawki, kłoski i wszelkie inne zielsko, stanowiące surowiec dla niepowtarzalnych palm wileńskich zbierają daleko od domu; nieraz na bardzo odległych łąkach i polach. Część wysiewają same na własnych grządkach, by później wiązać w pęczki, suszyć, koloryzować w naturalnych

farbach. Och, jakże pracowitym rzemiosłem jest palmiarstwo!

Cieszyło oko stoisko mistrza snycerstwa wilnianina Michała Jankowskiego. Figurki smętnych świątków i pogodnych aniołków, wiejskie postaci chłopów podwileńskich i humorystyczne figurki z ludu, denka z ornamentem ludowym, ptaki i gwizdki, czego tu tylko nie było! Aż dziw bierze, że wykonał to wszystko jeden człowiek, w dodatku pracujący na co dzień w innym zawodzie.

Podziwiano też bieżniki oraz różnorodne serwetki i hafty Lucyny Wojciechowskiej z rejonu wileńskiego. Z uśmiechem odczytywano „miłośne” napisy na sercach piernikowych, przywiezionych przez wilniankę Annę Gryszkiewicz: „Ja cię Kocham!”, „Bądź ze mną!”, „Serce moje skąd na twoje!”.

Nie można też było nie zachwycić się wyrobami z bursztynu i in. Romy Kraujalienė, prezeski Zrzeszenia Twórców Ludowych Litwy. Nie da się zresztą opisać te wszystkie cudne, jakie twórcy wileńscy (których Ania Adamowicz czyli sceniczna Franukowa żartobliwie nazywa „stworcami”) przywieźli na Kaziuka na ziemię warmińską.

Tęsknota w sercach nie gaśnie do starości — tak da się określić zain-

teresowanie stoiskami z prasą polską z Wilna. Można tu było nabyć „Magazyn Wileński”, kwartalnik „Znad Wilni”, dziennik „Kurier Wileński”, „Kalendarz Rodziny Wileńskiej”, krajoznawcze książki o Wilnie oraz wiele innych pozycji.

Podchodzili do stoisk starsi ludzie, dokładnie oglądali każde wydanie, jakby szukając czegoś o swojej, nie z własnej woli porzuconej ojczyźnie. Następnie kupowali wybraną pozycję, aby, jak się wyraziła pewna starsza mieszkanka Olsztyna, czytać i czytać po kilka razy jedno i to samo, bo to przecież wieści „z naszych stron”, stamtąd, gdzie byliśmy młodzi i szczęśliwi.

— Och, jak zazdrościmy wam, że jesteście tam, na Wileńszczyźnie, u siebie, na ziemi ojców — powie później pani Janina z Bartoszyce. — A ja z rodzicami wyjechałam spod Mejszagoły w 1945 roku i zaledwie kilka razy odwiedziłam rodzinne strony. Dotychczas nie mogę ich zapomnieć — westchnęła i spojrzała załzawionymi oczyma na palmy wileńskie.

— Ale to my wam zazdrościmy, że wyjechaliście do Polski, do lepszego życia, a myśmy tam w kolchozach męczyliśmy się, w tej ciemności i przymusie — odcięła się jakby

z pewną przekorą członkini naszej wileńskiej ekipy pani Danusia. W tym jednak przypadku można zrozumieć panią Janinę, która, żeby tylko poobcować z rodakami, specjalnie nawet obwarzała się napiętkami i częstowała nimi wszystkich wokół. A to dlatego, aby być wśród wileńskich, pogadać z nimi, popytać, jak tam sobie radzą w tych nowych czasach i o swoim życiu opowiedzieć.

W składzie tegorocznego wileńskiego desantu kaziukowego był też Edward Klonowski, zastępca prezesa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Litwy. Iluż poznał towarzyszy bronii! Z rozrzwinięciem patrzyło się na powitania i uściski tych ludzi, w losach których wojna zostawiła swój ślad. Szczęście, że pozwoliła im ująć całość, z życiem i jeszcze cieszyć się zdrowiem.

Oto padają sobie w objęcia 83-letni mieszkaniec Lidzbarsku Warmińskiego Józef Rusak i Edward Klonowski. Pan Józef opowiada, że należał do brygady słynnego Łupaszki, znał wielu żołnierzy AK z Wileńszczyzny i Nowogródzkiej, w tym słynnego „Błoka”, czyli Felicjana Marynowskiego z Nowej Wilejki.

Olsztynianin Piotr Czyczyn, mieszkaniec Gdyni Tadeusz Łączek



Palenka od Franukowej — mieszkanka Kętrzyna Fot. archiwum

i kilku innych kombatantów nie mogli się nacieszyć z otrzymanych w darze kilkunastu egzemplarzy dziennika „Kurier Wileński” i spotkań z nami, rodakami z Wilna.

— Do zobaczenia w roku przyszłym — mówili sobie krewni, dawni i nowi znajomi z myślą o tym, że do bry Bóg pozwoli jeszcze nieraz się spotkać na tym przedwiosennym cudownym święcie, jakim są "Kaziuki—Wilniuki" w Lidzbarku Warmińskim. W 2004 roku odbędą się już po raz dwudziesty.

Jadwiga Podmostko

Eskalacja agresji na Bliskim Wschodzie

Ząb za ząb



Eksplzja autobusu w Hajfie pochłonięła życie co najmniej 15 osób

Fot. EPA - ELTA

Co najmniej 11 Palestyńczyków zginęło, a blisko stu zostało rannych w czwartek rano w najeździe izraelskich wojsk na obóz uchodźców palestyńskich Dżabalija w Strefie Gazy. To odwet Izraela za środy zamach bombowy w Hajfie, w którym zginęło co najmniej 15 Izraelczyków.

Do obozu wjechała kolumna czołgów i pojazdów opancerzonych wspierana przez śmigłowce. Wybuchły starcia z Palestyńczykami. Wg relacji świadków większość osób zginęła po wyrzeleniu pocisku z jednego z czołgów. Śmigłowce wystrzeliły co najmniej trzy rakietki.

Od wybuchu jednej z nich zginął 60-letni Palestyńczyk, pozostałe nie wyrządziły szkód.

— W czasie starć ulicznych pomiędzy żołnierzami izraelskimi a Palestyńczykami zginęło dwóch Palestyńczyków. Buldożery zniszczyły dwa domy, w których mieszkały rodziny palestyńskich zamachowców-samobójców — podały palestyńskie służby bezpieczeństwa.

Stan około 30 rannych jest po-

ważny, dlatego bilans ofiar śmiertelnych może być większy. Wśród rannych jest czterech palestyńskich dziennikarzy pracujących dla agencji Reutersa.

Armia izraelska potwierdziła informację o całej operacji nie podając bliższych szczegółów.

W środę w eksplozji autobusu w Hajfie na północy Izraela co najmniej 15 osób poniosło śmierć, a ponad 30 zostało rannych. Zamachowiec-samobójca odpalił tam ładunek wybuchowy umieszczony w pasku.

Kłopoty z drugim frontem

Świadomość tworzenia historii

Generał Tommy Franks, który będzie kierował amerykańską ofensywą przeciw Irakowi chce uniknąć walk pomiędzy Turkami i Kurdami w północnym Iraku.

"Mamy świadomość historycznej chwili, dlatego będziemy starać się uniknąć wszelkich problemów, jakie mogą się pojawić" — powiedział Franks na spotkaniu z dziennikarzami w Pentagonie.

Jak przewiduje amerykańskie dowództwo, jednym z potencjalnych kłopotów mogą być odwieczne waśnie pomiędzy Turcją oraz Kurdami.

"Od zawsze dochodziło do sporów pomiędzy Kurdami i Turkami w północnym Iraku. Jest to jeden z czynników, o jakich musimy pamiętać. Współpracujemy zarówno z Turkami oraz Kurdami i zamierza-

my to kontynuować" — powiedział Franks.

"Aczkolwiek nie podejmę się przewidzieć, co się tam wydarzy" — dodał amerykański dowódca.

Ponad 30 tysięcy osób zginęło w walkach w latach 80. i 90. w południowo-wschodniej części Turcji pomiędzy siłami rządowymi oraz kurdyjskimi rebeliantami walczącymi o własne państwo.

Obawa przed ponownym rozbudzeniem żądań separatystycznych u Kurdów była jednym z powodów odrzucenia przez parlament turecki rządowego wniosku o rozmieszczenie w Turcji wojsk USA, w związku z możliwością wojny z Irakiem.

Zgoda parlamentu na wpuszczenie do Turcji żołnierzy i sprzętu amerykańskiej armii łądowej umożliwiłoby USA — w wypadku wojny

z Irakiem — utworzenie drugiego frontu — północnego, obok południowego — od strony Kuwejtu.

Stanom Zjednoczonym bardzo zależy na rozmieszczeniu 62 tysięcy żołnierzy w tureckich bazach. Aby przekonać do tego rząd w Ankarze Waszyngton oferuje wielomilionowy pakiet pomocy dla szwankującej gospodarki tureckiej.

Wcześniej rządowy wniosek poparł szef tureckiego sztabu generalnego Hilmi Ozkok. "Stanowisko tureckich sił zbrojnych jest takie samo jak stanowisko rządu, wyrażone we wniosku przesłanym do parlamentu" — powiedział Ozkok dziennikarzom.

Rząd turecki sygnalizował, że jest szansa ponownego przedstawienia wniosku pod głosowanie w parlamencie.

W proteście przeciwko sytuacji politycznej

Desperacki akt 19-latk

Pochodzący z miasteczka Humpolec 19-letni Zdeněk A. dokonał w czwartek w centrum Pragi publicznie samospalenia. Pragnął — jak wynika z listu pożegnalnego — zaprotestować wobec sytuacji politycznej w kraju — poinformował minister spraw wewnętrznych Stanislav Gross.

Minister powiedział Czeskiemu

Radiu, że zmarły zostawił list, w którym wyraził sprzeciw wobec sytuacji politycznej w Czechach i niezadowolony z warunków panujących w kraju. Gross zastrzegł się, że sam listu nie czytał i informacje, jakimi dysponuje, mają charakter wstępny.

Na oczach przechodniów 19-latek oblał się benzyną i podpalił

w czwartek rano na górze Placu Wacława w Pradze, w pobliżu miejsca, gdzie podobnego czynu na protest przeciwko zdeptaniu ideałów Praskiej Wiosny 1968 roku dokonał 34 lata temu student Jan Palach.

Mimo 40-minutowych zabiegów, lekarzom nie udało się uratować samobójcy. Zmarł w karetce w drodze do szpitala.

Rosja może zapłacić wysoką cenę za sprzeciw wobec USA

Dylemat Kremla

Rosja może zapłacić wysoką cenę za swój sprzeciw wobec amerykańskiej akcji w Iraku — napisał w czwartek moskiewski dziennik "Izwestija".

"Cena konfrontacji dyplomatycznej z Ameryką, w co Moskwa (...) coraz bardziej się wciąga, może okazać się dla Rosji niepomiarowo wysoka" — piszą "Izwestija".

Dziennik pisze, że Rosja, która — zdaniem obserwatorów — w ostatnich dniach ucieka się do bardzo wyrazistej antywojennej retoryki, musi liczyć się z faktem, że na przeciwstawianiu się Waszyngtonowi tylko straci, a na tworzeniu wspólnego frontu z Paryżem i Berlinem niczego nie zyska.

Bliski rosyjskiemu MSZ dziennik ocenia także, że ewentualne korzyści gospodarcze ze strony Iraku Saddama Husajna, o których mówią rosyjscy przeciwnicy wojny, są utopią.

"Już od dawna jest jasne, że Rosja nie ma na co liczyć w sprawach gospodarczych ze strony saddamowskiego Iraku. Tak samo nie warto liczyć na jakiegokolwiek "odszkodowania" zestrony pozostających w sporze z USA Francji i Niemiec" — piszą "Izwestija".

Tymczasem, jak twierdzi dziennik, jest dużo spraw, w których rosyjska gospodarka jest beneficjentem dobrych stosunków Moskwa-Waszyngton. "Izwestija" wymieniają częściowe finansowanie przez USA rosyjskiego programu kosmicznego, ustępstwa Waszyngtonu w sprawie eksportu rosyjskich towarów (m.in. stali), a także programy amerykańskich inwestycji i konwersji rosyjskiego długu.

Nowy budżet Chin

Więcej na wieś, mniej — na wojsko

Przedstawiony w czwartek projekt budżetu Chin na 2003 rok zakłada najniższy od 14 lat wzrost wydatków na wojsko i znacznie zwiększone wydatki socjalne na rozwój wsi, a także 7-procentowy wzrost gospodarczy oraz 1-procentową inflację.

Założenia przyszłorocznego budżetu przedstawiono w czwartek na dorocznej sesji chińskiego parlamentu — Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (OZPL).

W 2003 roku wydatki chińskiego budżetu mają wynieść 183,3 mld dol. (w porównaniu z rokiem 2002 wzrost o 9,9 proc.). Rekordowy ma być deficyt budżetowy — 38,7 mld dol. (wzrost o 3,2 proc.).

Wg pierwszych komentarzy, założenia te potwierdzają, że priorytetami chińskiego rządu są wolnorynkowe reformy połączone ze staraniami o polepszenie stopy życiowej ludności, co miałyby ugruntować pozycję władz w społeczeństwie.

Poza wzrostem wydatków socjalnych (w tym pensji, emerytur i zasiłków dla najuboższych mieszkańców miast) rząd obiecuje większe fundusze na infrastrukturę, ochronę środowiska i — jak to określa — "strategiczną restrukturyzację rolnictwa".

Dziennik pisze, że jeżeli w Radzie Bezpieczeństwa ONZ dojdzie do głosowania amerykańsko-brytyjskiego projektu rezolucji, "dla Moskwy może się to okazać prawdziwym koszmarem dyplomatycznym".

Gazeta przypomina, że półśrodek, jakim byłoby wstrzymanie się od głosu, minister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow już odrzucił. Rosji pozostaje zatem wybór: albo poparcie dla wojny w Iraku, albo weto — "bezpośrednie wyzwanie pod adresem USA". Prognoza gazety jest następująca: po wystąpieniu (w piątek) szefa inspektorów ONZ Hansa Bliksa Waszyngton da swoim partnerom czas do około tygodnia i między 10 a 14 marca "może postawić ich przed twardym wyborem" — koniecznością opowiedzenia się za wojną lub przeciw niej.

"Czy głosowanie wpłynie na wojenne plany USA? Raczej nie." — kończą swoją analizę "Izwestija".

Rosyjskie MSZ przyznało w czwartek, że oficjalnie wydało polecenie "ograniczenia" liczebności kolonii rosyjskiej w Iraku i wywiezienia jej członków do kraju. Kwestią powrotu kilkuset przebywających w Iraku Rosjan zajmie się Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. Tuż po oświadczeniu MSZ, poinformowało ono, że wyleciał do Iraku pierwszy samolot Il-62. Ma nim wrócić około stu osób. Biuro prasowe tego ministerstwa podało, że podobne loty odbywać się będą po jednym dniu przez pięć dni od czwartku do przyszłego poniedziałku. Przedstawiciel MSZ ocenił liczbę Rosjan przebywających w Iraku na 500 osób.

Ukraina: Pikieta przed konsulatem Polski we Lwowie — Różni ich ocena wydarzeń

Około 20 członków skrajnie prawicowej organizacji UNA-UNSO pikietowało w środę przed konsulatami Polski we Lwowie. Akcja trwała pół godziny i zakończyła się przekazaniem listu z protestem przeciwko planom obchodów 60. rocznicy tragicznych wydarzeń na Wołyniu.

Polskim dyplomatom wręczono list do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z apelem, aby polskie władze „zaniechały polityki podsyłania napięcia wokół polsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego na Wołyniu w latach 40.” i zrezygnowały z zaplanowanych na lipiec obchodów rocznicowych.

W liście wyjaśniono, że propozycja władz Polski, aby Ukraina przeprosiła za rzezie Polaków na Wołyniu nie sprzyja dobrosąsiedzkim stosunkom, stwarza niepotrzebne napięcia, co w rezultacie może stać się nawet przeszkodą w planach integracji obu państw z UE.

„Dotychczas kwestię wołyńską poruszały w Polsce tylko marginalne ugrupowania, niezrozumiałe jest, dlaczego teraz tę sprawę oficjalne władze Polski umieściły na najwyższym szczeblu”, czytamy w apelu.

— Władze Ukrainy nie przeproszą Polaków za masakrę wołyńską z 1943 roku, gdyż w tym czasie nie było państwa ukraińskiego — powiedział w ubiegłą sobotę w równym przewodniczący Rady Najwyższej (parlamentu) Ukrainy Wołodymyr Łytwyn.

W ubiegłym miesiącu podczas spotkania z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim prezydent Ukrainy Leonid Kuczma opowiedział się za wyjaśnieniem wszystkich okoliczności zbrodni dokonanych na Polakach przez Ukraińców na Wołyniu. „Zbrodnie przeciwko

ludkości nie mogą zostać usprawiedliwione. Niech to będzie ostatnie takie „święto” w naszych stosunkach” — powiedział Kuczma.

Także w lutym kilkudziesięciu ukraińskich intelektualistów w liście otwartym przeprosiło Polaków za te wydarzenia. „Prosimy o wybaczenie tych Polaków, których losy złamał ukraiński oręż, a poprzez nich — całe polskie społeczeństwo. Wyrażamy żal, że tę broń skierowano także przeciwko niewinnym ludziom i przyznajemy, że usunięcie siłą społeczności polskiej z Wołynia było tragiczną pomyłką.”

W 1943 roku ukraińscy nacjonaliści dokonali tzw. depolonizacji Wołynia, mordując kilkadziesiąt tysięcy Polaków, którzy nie usłuchali wcześniejszego wezwania Ukraińców do opuszczenia tych ziem. W wyniku czystki etnicznej, prowadzonej przez oddziały UPA i miejscowych chłopów, zginęło — jak dotychczas ustalono — co najmniej 50 tysięcy Polaków. Ukraińcy mówią o 10-12 tysiącach własnych ofiar.

W lipcu przypada 60. rocznica krwawych wydarzeń na Wołyniu. Władze Polski i Ukrainy przygotowują własne programy obchodów. Politycy z obu państw nie ukrywają, że różni ich ocena tamtych wydarzeń. Przewiduje się, że z inicjatywy polskich władz w Warszawie zostanie odsłonięty pomnik ofiar czystki wołyńskiej, a na Ukrainie — pomnik pojednania polsko-ukraińskiego.

Jak poinformowała agencja UNIAN, Łytwyn zaapelował do polityków z Polski i Ukrainy, aby nie szukali winnych tej tragedii, „gdzie nie znajdziemy ich nawet w sądny dzień”. Jednocześnie opowiedział się za wydaniem oświadczenia, w którym obie strony „potępiają tę przemoc”.

Polski górnik zginął w czeskiej kopalni — Za wcześnie by mówić o przyczynach

W kopalni CzSM w Stonawie na Śląskim zginął w nocy z niedziela na wtorek polski górnik — poinformował rzecznik prasowy spółki akcyjnej Kopalnie Czesko-Morawskie.

Do wypadku doszło około 2.20 w nocy, kiedy na poziomie 900 metrów prowadzone były prace wydobywcze. W trakcie wiercenia otworów do odstrzału na przodku odebrał się skalny blok, przysięgając śmiertelnego Polaka. Mężczyzna w wyniku poważnych obrażeń głowy zginął na miejscu.

Polski górnik pochodził z miejscowości Kamiennik. Był żonaty. Osierocił troje dzieci. W Czechach pracował zatrudniony przez pośredniczącą w pracy polskich górników w czeskich kopalniach firmę Polapex.

„Za wcześnie jeszcze, by mówić o przyczynach tragedii. Dochodzenie w tej sprawie prowadzą specjaliści z Okręgowego Urzędu Górniczego w Ostrawie” — powiedział rzecznik prasowy spółki akcyjnej Kopalnie Czesko-Morawskie Radek Chalupa.

Apel do Polonii

Szanowni Państwo!

Zwracamy się do wszystkich Częstochowian mieszkających obecnie poza granicami Polski — we wszystkich zakątkach świata, którzy pragną utrzymać albo odnowić kontakt ze swoim rodzinnym miastem. Urząd Miasta Częstochowy rozpoczął przygotowania do światowego Kongresu Polonii Częstochowskiej. Pragniemy powiadomić Państwa, że to wspólne spotkanie w Częstochowie planowane jest we wrześniu 2003 roku.

W związku z Kongresem Wydział Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Częstochowy gromadzi materiały do publikacji poświęconej Częstochowianom. Dlatego prosimy o informacje dotyczące Państwa losów, dróg zawodowych, sukcesów...

Jesteśmy również ciekawi, jakie informacje od nas byłyby dla Państwa interesujące. **Wszystkich zainteresowanych, do których dotrze ten apel, serdecznie zachęcamy do przesyłania listów na adres e-mail: polonia@czestochowa.um.gov.pl lub za pośrednictwem poczty tradycyjnej na adres: Wydział Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Częstochowy, ul. Śląska 11/13, 42-217 Częstochowa.**

Białoruś: Dyplomata polski został poturbowany

Skandal w kompleksie dyplomatycznym

W trakcie incydentu, do którego doszło w ubiegłą sobotę późnym wieczorem, białoruski milicjant użył siły wobec chronionego immunitetem dyplomaty.

Marek Bućko, polski dyplomata z ambasady RP w Mińsku, ocenił to wydarzenie jako „skandal”, ale zastrzegł, że nie ma jeszcze żadnych decyzji o oficjalnych krokach w związku z incydem. Dodał, że nic mu nie wiadomo, aby w Mińsku doszło już kiedyś do podobnego naruszenia immunitetu dyplomatycznego.

Bućko też zażądał od autorów programu w białoruskiej tv, by sprostowali „nieprawdziwe i obraźliwe informacje” na jego temat, jakie znalazły się w programie „Panorama” 3 marca. Program ten przedstawił wersję wydarzeń, z których wynikało, że poturbowany w sobotę przez białoruskiego milicjanta polski dyplomata, jadąc po pijanemu, omal nie spowodował poważnego wypadku.

Przebieg incydentu

Gdy w sobotę późnym wieczorem Bućko przyjechał przed strzeżony blok, gdzie mieszkają dyplomaci, i wysiadł z samochodu, drogę zagroził mu białoruski milicjant. Zażądał okazania dokumentów.

Dyplomata tłumaczył, że dokumenty zostawił w ambasadzie i właśnie wraca do domu. Z jego

relacji wynika, że na parkingu wywiązała się dyskusja, doszło do szarpaniny i w pewnej chwili funkcjonariusz pchnął polskiego dyplomata na maskę samochodu. „Z mojej strony nie było żadnej agresji” — podkreślił Bućko.

Białoruska ochrona budynku nie interweniowała. Milicjant w końcu ustąpił, puścił pierwszego sekretarza ambasady i odjechał radiowozem w towarzystwie drugiego funkcjonariusza. Bućko nie odniósł żadnych obrażeń.

To, co się stało, to skandal

„To, co się stało, to skandal” — powiedział w niedzielę polskim dziennikarzom ambasador Pawlak. Dodał, że do incydentu doszło na zamkniętym terytorium w chronionym kompleksie, który zamieszkuje niemal wszyscy akredytowani w Mińsku dyplomaci.

W niedzielę po incydencie Pawlak zadzwonił do dyżurnego białoruskiego MSZ i zażądał spotkania z szefem protokołu dyplomatycznego. Do spotkania doszło w poniedziałek. Ambasador domagał się wyjaśnień w sprawie poturbowania swojego podwładnego. Polska ambasada przygotowała notę protestacyjną w związku z incydem. Nota została wręczona przedstawicielom białoruskiego MSZ.

Po interwencji polskiego konsula w Mińsku na miejsce incyden-

tu przyjechał też szef ochrony budynku dla dyplomatów. Z jego udziałem i w obecności konsula sporządzono protokół zdarzenia. Za pośrednictwem zwierzchników wezwano też patrol, którego funkcjonariusz brał udział w incydencie. Zarówno on, jak i jego towarzysze odmówili odpowiedzi na pytania.

Był trzeźwy

I sekretarz ambasady RP w Mińsku Marek Bućko w liście do redaktorów programu białoruskiej tv podtrzymał przedstawiony wcześniej opis zdarzeń, z którego wynika, że został poturbowany, a także naruszono jego immunitet dyplomatyczny.

Pisze on, że z niezrozumiałych dla niego przyczyn w programie telewizyjnym nie wspomniano o poturbowaniu go i naruszeniu immunitetu, w zamian zaś opublikowano „obraźliwe i sprzeczne z logiką informacje”. I sekretarz ambasady zapewnia, że był trzeźwy, a drogę do domu, „około 300 m”, przebył samochodem z normalną prędkością, toteż nie mógł spowodować, jak podano w programie, „kilku niebezpiecznych sytuacji”.

Dyplomata stanowczo zażądał od autorów programu zamieszczenia sprostowania. Należy się spodziewać kolejnego protestu pod adresem telewizji.

Rosja — Białoruś — Ukraina — Polska

Wizy dla Polaków udających się na Wschód

Rosja wprowadzi 1 lipca tego roku wizy dla obywateli Polski — wynika z zakończonych w środę w Moskwie dwudniowych rozmów prowadzonych przez delegację polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Moskwa nie zgodziła się na proponowany przez Polskę „wariant ukraiński”. Wg niego, Rosja nie wprowadzała by wobec Polaków wiz, zaś Polska wydawała by takie dokumenty. Możliwość podobnego rozwiązania problemów wizowych wyklucza na razie także Białoruś.

Wprowadzenie wiz będzie odpowiedzią na podobny krok ze strony Polski, która wprowadza 1 lipca wizy dla obywateli rosyjskich w związku ze zbliżającym się członkostwem w Unii Europejskiej.

Wariant nie został przyjęty

Dyrektor Departamentu Konsularnego i Polonii w MSZ Janusz Skolimowski poinformował po zakończeniu rozmów, że strona rosyjska nie zgodziła się na wariant asymetryczny, zwany też „ukraińskim”. Według takiego rozwiązania, Rosja nie wprowadzała by wobec Polaków wiz, zaś Polska wydawała by takie dokumenty Rosjanom bezpłatnie.

„Ten wariant nie został przyjęty. Strona rosyjska podkreśliła zasadę wzajemności” — powiedział Skolimowski. Jak dotychczas, wariant asymetryczny zaakceptowała jedynie Ukraina.

Konsulat z 13 okienkami

Dziennikarzom zaprezentowano w środę nowe pomieszczenie konsu-

latu. Zainstalowano w nim 13 okienek do przyjmowania wniosków wizowych i wydawania wiz.

Według konsula generalnego RP w Moskwie, Tomasza Klimańskiego, sprawami wizowymi zajmować się będzie 41 osób, a w ciągu dnia w Moskwie wizę będzie mogło uzyskać do tysiąca chętnych.

Dyrektor Skolimowski przyznał, że do dalszych rozmów pozostawiono jedną z najważniejszych kwestii — sprawę ceny wiz. Polska proponuje Rosji, by dokumenty te były maksymalnie tanie, jednak zapowiada, że zastosuje całkowitą zasadę wzajemności i cena wiz wydawanych przez oba kraje będzie jednakowa.

We wtorek i czwartek ustalono natomiast, jakie grupy będą otrzymywać wizy bezpłatnie. Będą to osoby udające się na studia, członkowie oficjalnych delegacji, młodzież do 16 roku życia, osoby, które ukończyły 70 lat bądź są inwalidami, ludzie odwiedzający groby bliskich, członkowie ekip sportowych, delegacji kulturalnych i oświatowych.

Osobom, które udowodnią celowość częstych podróży do Rosji lub Polski (chodzi tu m. in. o biznesmenów lub kierowców ciężarówek), będą wydawane wielokrotne wizy wjazdu na okres jednego roku. Rosja zobowiązała się także, że wnioski wizowe obywateli RP będą rozpatrywane w terminie do pięciu dni roboczych.

„Można powiedzieć, że załatwione jest około 95 proc. spraw spornych” — podsumował negocjacje Janusz Skolimowski.

Białoruscy dyplomaci walczą o porozumienie

Bliska prezydentowi Aleksandrowi Łukaszence „Sawieckaja Bielaruszija” zaapelowała o wprowadzenie wiz dla Polaków, skoro Warszawa, zgodnie z wymogami Unii Europejskiej, wprowadza od 1 lipca wizy dla Białorusinów.

Gazeta nie zgadza się na polską propozycję tzw. asymetrii wizowej polegającej na tym, że Polacy jeżdżiliby na Białoruś bez wiz, a Białorusini do Polski — z wizami (choć dostawaliby je bezpłatnie).

„Asymetria wizowa przyniosłaby więcej korzyści Polakom i dlatego z pewnością zostałaby źle przyjęta przez białoruskie społeczeństwo. Dlatego białoruscy dyplomaci walczą o zawarcie z Polską porozumienia, zgodnie z którym określone kategorie białoruskich obywateli otrzymywałyby wizy na ulgowych zasadach” — pisze „Sawieckaja Bielaruszija”. Tymczasem główna opozycyjna gazeta „Narodnaja Wola” uważa, że zgoda Mińska na polską propozycję znacznie uprościłaby przekraczanie polsko-białoruskiej granicy i zmniejszyłaby związane z tym wydatki. Pełniący obowiązki rzecznika białoruskiego MSZ Andrej Sawinych powiedział dziennikarzom, że w trakcie rozmów o wizach Białoruś będzie przestrzegać zasady wzajemności. „Wprowadzimy takie same ograniczenia wobec Polaków, jakie zostaną wprowadzone przez Warszawę wobec naszych obywateli” — zapowiedział Sawinych.

W Wilnie nie brak miejsc, gdzie można dobrze spędzić czas

Jak się bawić, to się bawić

Nie jest tajemnicą, że młodzież lubi się bawić. Tak na dobrą sprawę nie jest ważne gdzie i jak — istotne za to z kim i za ile. Późną wiosną, latem, wczesną jesienią problem ma się z głowy. Do dyspozycji młodych są różnego rodzaju domki letniskowe, działki ogrodowe.

Większość rodziców przynajmniej na tydzień wyjeżdża na wakacje, co gwarantuje "wolną chatę". Zresztą, nawet pod gołym niebem przesiadywać to czysta przyjemność — słońeczko świeci, kwiatki pachną, jest wesoło, miło i przyjemnie. Gorzej zimą. Nawet najzgorzalsi miłośnicy przyrody nie odważą się chyba na "piknik" na zaśnieżonym trawniku. Zdarzają się zresztą dni, kiedy nawet nosa z domu nie chce się wychylić. To oczywiście w przenośni, gdyż nastolatki w dowolną pogodę wychylają nie tylko nosa. Chodzi jednak o to, że o chłodnej porze roku przenoszą się do barów i różnego rodzaju klubów.

Rozrywki nie na każdą kieszeń

W Wilnie nie brak miejsc, gdzie można dobrze się pobawić. Każdy bez trudu znajdzie dla siebie lokal odpowiadający gustom muzycznym i wszelkim innym. Co prawda, upodobania muzyczne czasem nie idą w komitywie z możliwościami kieszeni. Dlatego m. in. młodzież stosunkowo rzadko odwiedza klub "Gravity". Grają tam najlepsi DJ-e z kraju i zagranicy, program jest urozmaicony, ale wejście kosztuje od 20 Lt. Taka cena nieraz okazuje się zaporowa dla młodzieży, żyjącej ze stypendium, albo zgola z kieszonkowych pieniędzy.

Na szczęście są też miejsca, gdzie o wiele taniej można spędzić weekendowe (i nie tylko) wieczory.

Po pożarze — drożej

Do jednego z najpopularniejszych należy klub "Brodvéjus". Nie ma tam stałego cennika za wejście (czasem jest ono bezpłatne) ani repertuaru. Do godziny 22 w lokalu koncertują litewscy wykonawcy, przedstawiciele różnych stylów muzycznych. Scena klubu gościła zarówno Stasysa Povilaitisa, jak też grupę "Rebelheart" i wielu innych. Gdy nikt nie występuje na żywo, na

Młodzież z popegeerowskich wsi uczy się języków obcych Pilotażowy program

Kilkadziesiąt młodych osób — mieszkańców popegeerowskich wsi na Warmii i Mazurach — ukończyło półroczne kursy języków obcych. Dzięki nim młodzież zwiększy swoje szanse na otrzymanie pracy, głównie w branży turystycznej.

Zdzisław Szymocha z olsztyńskiego oddziału Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa poinformował PAP, że programem objęto dzieci z rodzin byłych pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych z powiatów: ostródzkiego, nidzickiego, szczycieńskiego i mrągowskiego.

„Celem pilotażowego programu nauki języków obcych była pomoc



W Wilnie nie brak miejsc, gdzie można dobrze się pobawić

Fot. Marian Paluszkiewicz

wielkim ekranie są transmitowane nagrania ze światowych koncertów. Natomiast po godz. 22 zaczyna się dyskoteka, prowadzona przez któregoś z wileńskich DJ-ów. Cena wejściówki zależy od dnia tygodnia. Niekiedy jest to 5 Lt, czasem 10. Jednak w niektórych dniach zapłacony za wejście, można na tę sumę zamówić drinka. Ceny napojów nie odbiegają od standardowych cen w barach starego miasta. Co prawda, ostatnio "Brodvéjus" trochę mniej stosuje takich przychylnych dla klienta ofert. Niedawno w klubie wybuchł pożar, toteż teraz właściciele muszą pokryć straty, związane z remontem — stąd nieznacznie wyższe ceny. Nie ujmuje to klubowi popularności — niezależnie od dnia tygodnia sale są pełne. Publiczność dosyć neutralna — ludzie naprawdę różnego wieku, narodowości, nawet koloru skóry — wileński Broadway odwiedza sporo cudzoziemców. Obsługa sprawna i szybka, muzyka nie zawsze ciekawa do słuchania, ale do tańczenia idealna.

Mini obowiązują

Do bardzo często odwiedzanych należy klub "Karolina". Zdarza się, że w piątkowy wieczór nie sposób już trafić do tego lokalu — po prostu brak miejsc. W "Karolinie"

bezrobotnej młodzieży w podjęciu pracy w turystyce w kraju i zagranicą — powiedział Szymocha.

W drodze przetargu Agencja wyłoniła szkołę językową, która podjęła się nauczania wiejskiej młodzieży języków niemieckiego i angielskiego.

Uczniami szkoły językowej byli młodzi ludzie, mieszkający w popegeerowskich wsiach, którzy ukończyli szkoły zawodowe o specjalnościach: gastronomia, hotelarstwo i agroturystyka.

Urzędy pracy, które współpracują z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, wypłaciły młodzieży za-

zbierają się miłośnicy tak zwanego "popsu" — zarówno w muzyce, jak i ubiorze, stylu bycia. O ile w "Brodvéjusie" raczej każdy będzie czuł się komfortowo, o tyle tutaj obowiązują pewne niepisane zasady wyglądu. Dziewczyny koniecznie na wysokich obcasach, w kuszonych lub obcisłych strojach. Chłopcy w lakierowanych butach i skórzanych kurtkach. Nie jest to oczywiście kanonem, ale inaczej ubrany człowiek na pewno wyróżniałby się z tłumu. Nikogo tu się jednak za inność nie potępi — każdy bawi się we własnym gronie i obcych nie zaczepia, poza tym zawsze można liczyć na ochroniarzy. Ceny nie wykraczają poza realne granice, jeśli jednak komuś wydadzą się zbyt wygórowane, wcale nie musi coś zamawiać — do "Karoliny" można przyjść po prostu jak do dyskoteki.

Uwaga na rachunki

Jeszcze jeden lokal to "BIX". Dyskoteki odbywają się tu tylko w piątki i w weekendy, w ciągu tygodnia to zwykły bar. W jednej z sal znajduje się stół bilardowy. W dni wolne wejście kosztuje 10 Lt, za tę sumę otrzymuje się dwa kupony o wartości 5 Lt, które można wydać na napoje. Trzeba tu trafić na dobrą zabawę — wtedy bywa bardzo weso-

ło. Jednak miłośnicy tradycyjnych dyskotek niech raczej nie trwonią czasu. W lokalu gra "cięższa" muzyka, nietatwa do tańczenia dla tych, którzy jej nie lubią. Tymczasem stali bywalcy "BIXów" potrafią odstać niezłe show. Z drugiej strony, trafiają się też lżejsze kawałki. Obsługa dosyć opieszła i nieuważna. Uwaga — czasem zdarzają się nieporozumienia z rachunkami — kelnerka dolicza więcej, niż się należy. Ludzie bardzo przyjaźni, mili — nawet w toalecie każdy obcuje z każdym. Ciekawy wystrój, przyjemna atmosfera. Miejsce, które ma po równo plusów i minusów.

Kto pójdzie tańczyć?

Dziwnym natomiast miejscem jest nocny klub "Rio". Dziwnym, jeśli nie powiedzieć fenomenalnym, co prawda w negatywnym tego słowa znaczeniu. Zdawałoby się, że wszystko jest tu dopięte na ostatni guzik. Klarowna koncepcja — jest to lokal muzyki latynoamerykańskiej, wszystko więc w klubie podporządkowano temu tematowi. Oryginalny jest wystrój, stroje kelnerki. Notabene, obsługa wręcz idealna — błyskawiczna, usłużna, ale nie namolna. Co prawda, miejsce do najtańszych nie należy — wejście kosztuje 10 Lt, a ceny napojów to liczby zdecydowanie dwucyfrowe. Jednakże wysoki poziom "Rio" mógłby to wynagrodzić. Mimo to nie jest to klub, do którego chciałoby się wrócić. Trudno powiedzieć, dlaczego — po prostu nie ma atmosfery zabawy. Mało ludzi, a i ci, którzy są, tkwią przy swoich stolikach, nieufnie oglądając się, kto pierwszy wyjdzie potańczyć. Bywalców nie potrafią rozruszać też tancerki i tancerze, kuszący feerią barw, długimi nogami (lub umięśnionymi ciałami), a nawet elementami striptizu. Może gofący latynoski klub okazał się zbyt egzotyczny dla Litwinów?

Kochają inaczej — bawią się tak samo

Prawdziwej egzotyki młodzież szuka jednak w innych miejscach.

Tak na dobrą sprawę — czymże może zadziwić południowoamerykańska muzyka? Za to kluby homoseksualistów potrafią wzbudzić zainteresowanie. Kiedyś "kochający inaczej" ukrywali swoje upodobania, teraz mają już kluby, gdzie odmieńcem czuje się raczej człowiek o tradycyjnej orientacji. "Betty" należy właśnie do takich miejsc. Jest to raczej podrzędna knajpa, gdzie odbywają się dyskoteki. Wejście kosztuje 5-6 Lt, piwo niedrogi. Obowiązuje samoobsługa, ale wesoły i nadzwyczaj plastyczny pan (pewnie właściciel) często podchodzi do klientów, z nieklamany zainteresowaniem pyta o samopoczucie, czy czegoś nie brakuje, czy wszystko dobrze. Mało imponujące wnętrza są upiękzone męskimi aktami, w jednej z sal wisi deska, na której swoje zamiary mogą spisywać pragnący się zapoznać chłopcy i dziewczyny. Muzyka trudna do określenia. Jeśli ktoś zapomniał już hitów rosyjskiego "popsu", takich jak "Morskaja czierepaszka", "Kroszka moja" czy innych w tym stylu — w "Betty" łatwo sobie przypomni. Ale jeśli postanowi przypomnieć też szkolne dyskoteki sprzed pięciu lat i potańczyć w rytm wyżej wymienionych utworów, będzie miał pewne trudności — odtwarzacz płyt co 10 minut się zacina, albo w ogóle przestaje grać. Nie przeszkadza to parom na parkiecie, które w wymyślnych pozach dają upust swoim choreograficznym talentom. W klubie bawią się nie tylko pary homoseksualne, ale takich jest większość. Chłopcy prawie zawsze są narażeni na niedwuznaczne propozycje ze strony gejów. Dziewcząt raczej nikt nie zaczepia, ale nie mają też co liczyć na przejawy dżentelmeńskości — facet w obcisłej różowej bluzeczce nie przepuści przodem przez drzwi ani nie ustąpi miejsca w kolejce — w "Betty" wszyscy są równi.

Wypróbować coś nowego

Inaczej w najbardziej pretiżowym klubie homoseksualistów "Man's Factory", panuje tu najprawdziwsza dyskryminacja kobiet. Mężczyźni płacą za wejście 15 Lt, przedstawicielki płci pięknej — dwa razy więcej. I to dopiero, jak przejdą "face control", czyli dosłownie "tamarcząc" "twarzową kontrolę". Ochroniarze bardzo surowo oceniają chcących trafić do klubu. Niejednemu nie wpuścili po prostu dlatego, że nie tak wyglądał, w czymś "podpadł". Może właśnie dlatego wewnątrz jest spokojnie, nikt nikogo nie zaczepia. Gra dobra muzyka, regularnie koncertują DJ-e.

Do tego rodzaju klubów "normalna" młodzież zagląda nader rzadko, najwyżej w ramach chęci wypróbowania czegoś nowego. Najczęściej wybierają bardziej neutralne miejsca, z których opisane tutaj stanowią zaledwie małą część. Ale przecież wiadomo, że jeśli nastolatki zechcą się bawić, miejsce na pewno się znajdzie. Jak widać, nieraz znajdzie się całkiem niezłe miejsce...

Małgorzata Kozicz

Zatrzymać młodość

Pomówmy wiosną o urodzie...

Nasze codzienne oczekiwanie wobec pielęgnacji urody jest proste — chcemy jak najdłużej cieszyć się młodością. Młodość to cecha, która kojarzy się nam z dobrym samopoczuciem, atrakcyjnością, zdrowiem i energią. Od dziewięciu lat na rynku litewskim spółka „Gotana” proponuje polskie kosmetyki bardzo dobrej jakości za przystępną cenę pomagające kobietom na Litwie zachować młodość. Dziś kierownictwo firmy jest zadowolone z rezultatów pracy, jednak, jak zaznaczyła Halina Osteris, współwłaścicielka firmy i dyrektor d/s handlu, „Gotana” ma też ambitne plany na przyszłość.

Czego oczekujemy obecnie od kosmetyków? Tego samego, czego oczekuje się od nas w codziennym życiu: wydajności, skuteczności, szybkich efektów działania, właściwej oceny sytuacji, podejmowania samodzielnych i trafnych decyzji. Czyli idealny kosmetyk powinien pomagać naszej skórze odtwarzać i stymulować naturalne procesy życiowe. Właśnie takich zadań skutecznie podejmują się polskie kosmetyki, które na Litwie znajdują coraz więcej zwolenniczek. Wysoka jakość i ogromny wybór (na każdą kieszeń) sprawia, że coraz więcej obywateli Litwy sięga po kosmetyk wyprodukowany w Polsce.

Skorzystać z porady

Wiosna jest okresem, gdy nasza cera po zimie potrzebuje szczególnej pielęgnacji. Jednak kobiety często czują się nieco zagubione przed ogromem pozycji proponowanych nawet przez ich ulubioną firmę. Czasami najwzyczajniej w świecie nie potrafią dobrać sobie odpowiedniego kosmetyku.

— Dziś kosmetyki są bardzo „inteligentne” i są produkowane myślą o konkretnym problemie. Dlatego zachęcam wszystkich do skorzystania z linii telefonicznej „Gotany”, (tel. 2 77 16 09). Dzwoniąc do nas można nieodpłatnie otrzymać konsultację na temat pielęgnacji skóry twarzy i ciała. Nasze

Ze straganu czy z apteki

Witaminowe rozterki

Matki często pytają lekarzy, czy powinni podawać dzieciom dodatkowe witaminy, czy też wystarczy to, co jest w codziennej diecie. Na to pytanie, zdaniem specjalistów, nie ma jednoznacznej odpowiedzi.

Najlepsze — to naturalne źródła witamin, ale nie zawsze to, co pochodzi z natury, jest naprawdę zdrowe.

Nie ma wątpliwości, że każdy maluch powinien codziennie jeść warzywa i owoce. Niestety, niektóre z nich (np. hodowane w pobliżu dróg i miast) mogą zawierać szkodliwe metale ciężkie — ołów czy kadm.

Nie zawsze sok wyciśnięty z marchwi będzie zdrowy. Dziś rzadko spotykamy choroby wywołane niedoborem witamin. Częściej

kosmetyczki mają za sobą szkolenia w Polsce w Centrum Naukowo-Badawczym Dr. Ireny Eris i z pewnością doradzą każdej klientce odpowiedni kosmetyk — zapewnią pani Osteris.

W „Gotanie” można też nabyć kosmetyki Eris oraz inne kosmetyki pielęgnacyjne i upiększające po hurtowych cenach. Jak ktoś chce kupić cały zestaw pielęgnacyjny, może spodziewać się również zniżki.

Piękna skóra kapitałem

Zdaniem naszej rozmówczynie, kobieta w naszym kraju jest coraz bardziej świadoma znaczenia swego wyglądu. Coraz więcej kobiet rozumie, że piękna i młoda skóra to kapitał, który należy pielęgnować wyjątkowo starannie i systematycznie. Utrata wilgoci, agresywne działania zanieczyszczonego środowiska sprawiają, że skóra traci swą elastyczność, w konsekwencji czego pojawiają się zmarszczki.



— Nadal pokutuje stereotyp, że pielęgnacja dotyczy powinna jedynie tego, co jest widoczne. Jeżeli decydujemy się na kupno kosmetyku, jest to przeważnie krem do twarzy. Jednak wiosna i zbliżające się lato jest okresem, gdy odstonimy również naszą szyję, która trafnie została nazwana zdrączynią wieku kobiety, oraz dekolt, o które troszczyć się powinnyśmy już dziś. Nie należy zapominać też o naszym ciele, którego pielęgnacja wcale nie jest mniej ważna. Żele pod prysznic, balsamy nawilżające i odżywcze powinny znajdować się w łazience każdej dbającej o swój wygląd i urodę kobiety — sądzi pani Halina.

Nowości na rynku kosmetyków

Na rynek litewski spółka „Gotana” wprowadza nową linię kosmetyków pielęgnacyjnych pod nazwą Fitoharmonia. Są to kosmetyki firmy Inter Fragrances w Poznaniu. Zostały stworzone z myślą o kobietach dojrzałych. Zmarszczki, wiotkość skóry, jej słaba elastyczność — temu są winne m. in. estrogeny, hormony odpowiadające nie tylko za pełnię kobiecości, ale również za delikatność i gładkość skóry.

— Otóż sama natura stworzyła w pełni bezpieczne rozwiązanie tych problemów. W kosmetyce zastosowanie znalazły — fitohormony, substancje pochodzenia roślinnego podobne do naturalnych kobiecych hormonów, estrogenów. Znalezione je w różnych roślinach strączkowych, m. in. w czerwonej koniczynie. Stosując je w kosmetyce, unika się wszelkich niebezpieczeństw, wynikających z zastosowania komponentów pochodzenia zwierzęcego — potencjalnych alergii, chorób odzwierzęcych i innych. Działanie fitohormonów połączono z kojąco działającym na skórę wyciągiem peruwiańskiej wilkakory. Idealnej kompozycji dopełniły czysty, zamknięty w nanosferach retinol oraz czysta witamina E. Linię Fitoharmonia stanowią: pianka do mycia twarzy bez mydła, serum odżywcze, tonik nawilżająco-łagodzący, krem nawilżający z filtrami UV SPF, krem półtłusty oraz Lift korygujący owal twarzy, żel pod oczy i na powieki oraz okolice ust — czyli niezbędne minimum o bardzo atrakcyjnych cenach dla kobiety po czterdziestce — opowiada o nowościach Halina Osteris.

W naszym kraju szczególnym powodzeniem cieszą się również kosmetyki Q 10 + R. Laboratoria Inter — Fragrances wykorzystują działanie odmładzające i ujędrniające dwóch koenzymów Q 10 oraz biotyny, czyli koenzymy R. Koenzym Q 10 zwany jest „czynnikiem ży-

cia”. Uczestniczy on w każdym szlaku metabolicznym nawet najmniejszych komórek ludzkiego ciała. Jednakże po 20 roku życia następuje zdecydowany spadek jego zawartości w skórze. Obecność koenzymu regeneruje skórę, likwiduje drobne i sploty głębokie zmarszczki.

Na Litwie w wielu sklepach kosmetycznych możemy nabyć te kosmetyki, które popularne polskie czasopismo kobiece „Twój Styl” w 2001 roku nazwało kosmetykiem roku.

Proponuje kosmetyki dla profesjonalistów

„Gotana” od roku występuje również jako dystrybutor kosmetyków profesjonalnych Laboratorium Kosmetycznego Dr. Ireny Eris „Prosystem” dla salonów kosmetycznych.



— To są kosmetyki przeznaczone wyłącznie do użytku profesjonalnego. Cała linia to kosmetyki służące do wykonywania proponowanych 14 zabiegów specjalistycznych, wśród których: zabieg łagodząco-nawilżający dla cery szczególnie wrażliwej, zabieg obkurczająco-łagodzący dla cery z rozszerzonymi naczynkami, zabieg liftingująco-relaksujący, oczyszczająco-regulujący dla cery łojotokowej, mieszanej i trądzikowej oraz wiele innych zabiegów (procedur), jak

na przykład na okolice oczu lub też zabiegi na ciało. Seria ta dzięki wyjątkowo szerokiej możliwości zestawiania i łączenia poszczególnych preparatów pozwala na przeprowadzenie zabiegu z modyfikacjami uwzględniającymi wiek oraz odmienne i indywidualne potrzeby skóry, także skóry wymagającej i wyjątkowo trudnej w pielęgnacji — opowiada pani Halina.

Pytam, czy w planach „Gotany” nie ma otwarcia własnego salonu kosmetycznego i z przyjemnością się dowiaduję, że plany takie są i widocznie w dalszej perspektywie zostaną zrealizowane. W salonie również będzie dział sprzedaży kosmetyków detalicznych, żeby kobiety po wykonaniu zabiegu specjalistycznego mogły również na miejscu nabyć środki kosmetyczne do codziennej pielęgnacji w domu.

Prezent z okazji Dnia Kobiet

W przeddzień międzynarodowego Dnia Kobiet pytam naszą rozmówczynię, jaki prezent, jej zdaniem, będzie szczególnie mile przyjęty przez kobietę. Zdaniem Haliny Osteris, może to być zestaw najnowszej linii kosmetyków Eris z folacyną. Jest to kolejna nowość proponowana przez znane na Litwie Laboratorium Kosmetyczne Dr. Ireny Eris.

Dzięki wykorzystaniu folacyny (witaminy grupy B) preparaty uelastyczniają i intensywnie regenerują skórę, zdecydowanie opóźniają proces starzenia się. Szczególnie polecane są po 30 roku życia. Produkty te są dostępne w sieci sklepów SARMA, w aptekach „Eurovaistine” jak również w innych sklepach kosmetycznych. Na zestaw składają się: krem regenerujący do twarzy i na szyję, krem pod oczy i aktywnie regenerująca maseczka.

— Bez wątpienia będzie to piękny i bardzo korzystny prezent, z którego ucieszy się każda kobieta — dodaje na zakończenie Halina Osteris.

Alina Sobolewska

Twój styl

Fryzury, które cię odmienią

Patrzysz w lustro i co widzisz? Policzki są zbyt okrągłe lub czoło za wysokie... Jest na to sposób! I to prostszy, niż ci się wydaje. Drobne niedoskonałości urody zatuszuje odpowiednia fryzura.

Okrągłą twarz wyszczupli burza włosów. Klasyczne strzyżenie na pazi, ale mocno wycieniowaną wierzchnią warstwą włosów (dzięki temu można łatwo je nastroszyć). W „puszystym” uczesaniu twarz wyda się bardziej pociągła. Środek czoła powinien być odkryty — to optycznie wysmukła owal. Wysokie czoło zamaskuje gęsta grzywka.

Asymetryczną grzywkę bez problemu ułożysz z pasma długich, prostych włosów lekko wycieniowanych na końcach. Odstające uszy znikną wśród loczków. Wypukłe czoło zakryje uniesiona grzywka. Szerokie czoło zwiężą opadające

kosmetyki. Długie włosy powinny być mocno wycieniowane na końcach i wokół twarzy tak, by luźne pasma z boków zachodziły na skronie. Trójkątną twarz skoryguje wywinęty dół fryzury.

Dysproporcja owalu twarzy będzie mniej widoczna, gdy włosy będą gładkie na górze i puszyste na dole. Skrzywiony nos „wprostuje” asymetryczny kucyk. Długie włosy zebrane z boku, po stronie przeciwnej niż skrzywienie, optycznie zrównoważą ten drobny defekt urody. Wystające kości policzkowe ukryją wystrzępione pasma.

Pasma dookoła twarzy trzeba wystopniować i wystrzępić w ten sposób, by przy każdym ruchu głowy delikatnie zachodziły na twoje wystające policzki. Pociągła twarz zaokrągli fryzura o linii pieczarki — asymetryczna i długa grzywka, wło-



sy sięgające do linii brody, ale nad karkiem nieco dłuższe i mocno wycieniowane. A zaokrąglony kontur fryzury optycznie wysmukli twarz.

Sprintem

• Wyniki meczów ligi NBA: Boston Celtics — New York Knicks 97:95, Cleveland Cavaliers — Atlanta Hawks 105:111, Orlando Magic — Milwaukee Bucks 111:99, Toronto Raptors — Houston Rockets 95:97, Washington Wizards — Los Angeles Clippers 99:80, Memphis Grizzlies — Denver Nuggets 96:86, Phoenix Suns — Portland Trail Blazers 98:92, Sacramento Kings — Minnesota Timberwolves 96:95, Utah Jazz — Seattle SuperSonics 94:83, Los Angeles Lakers — Indiana Pacers 97:95.

• Wyniki meczów ligi NHL: Detroit Red Wings — Tampa Bay Lightning 3:2, Florida Panthers — Colorado Avalanche 1:3, Calgary Flames — New Jersey Devils 5:4, Dallas Stars — Chicago Blackhawks 7:4, Anaheim Mighty Ducks — Montreal Canadiens 3:1.

• Recreativo Huelva i Real Mallorca zagrają w finale piłkarskiego Pucharu Hiszpanii. Recreativo zakwalifikowało się do finału tych rozgrywek po raz pierwszy w 114-letniej historii klubu. Klub z Andaluzji, najstarszy w Hiszpanii, stoczył zaciętą walkę o awans z Osasuną Pampeluna. Po zwycięstwie 2:0 na własnym boisku piłkarze z Huelvy przegrywali do przerwy w Pampelunie 0:2, ale odrobili straty — 2:2. Real Mallorca, po wyeliminowaniu Realu Madryt, poradził sobie z kolejnym potentatem ligi hiszpańskiej i obrońcą Pucharu — Deportivo La Coruna. Piłkarze z Majorki wygrali w pierwszym spotkaniu na wyjeździe 3:2. W rewanżu na własnym boisku zremisowali 1:1.

• Bayern Monachium został drugim finalistą piłkarskiego Pucharu Niemiec, pokonując na własnym boisku Bayer Leverkusena 3:1. Jako pierwszy zakwalifikował się do finału FC Kaiserslautern po zwycięstwie 3:0 nad Werderem Brema.

• Po dziesięciu rundach rozgrywanego w Linares (Hiszpania) 20. turnieju szachowego z udziałem światowej elity, nadal prowadzi samodzielnie z dorobkiem 5,5 pkt Rosjanin Władimir Kramnik.

• Słynny austriacki narciarz alpejski Hermann Maier spędzi urlop w towarzystwie piosenkarki Jennifer Lopez. W marcu Herminator oraz „J. LO” nurkować będą wspólnie w Portoryko, skąd pochodzą rodzice piosenkarki. Druga część wspólnego urlopu odbędzie się na śnieżnych trasach, jesienią w Beaver Creek, w amerykańskim stanie Colorado.

• Czech Jan Svoboda z grupy Lampre wygrał w miejscowości Ceuti po finiszu z peletonu pierwszy etap wyścigu kolarskiego Dokoła Murcji i został liderem imprezy. W zawodach uczestniczy czterokrotny zwycięzca Tour de France Amerykanin Lance Armstrong, dla którego jest to pierwszy start w tym sezonie. Armstrong przyjechał do Ceuti w peletonie i zajął 82. miejsce.

Na podstawie PAP i BNS
stronę przygotował
Andrzej Łakis

Rozpoczyna się nowy sezon Formuły 1

Wznowienie po radykalnych zmianach

Obserwatorzy Formuły 1 oraz byli kierowcy są zgodni, że nowy sezon powinien przebiegać pod dyktando Michaela Schumachera z zespołu Ferrari. Nie mają wątpliwości, że trudno będzie komukolwiek powstrzymać Niemca w drodze do szóstego tytułu mistrza świata.

Schumacher ma szansę dokonać tego jako pierwszy kierowca w historii. Wygrywając w ubiegłym roku wyrównał rekord pięciu tytułów Argentyńczyka Juana Manuela Fangio zdobytych w latach 50.

Ubiegłoroczna dominacja Schumachera oraz jego partnera Brazylijczyka Rubensa Barrichello (wygrali 15 z 17 GP) sprawiła, że FIA postanowiła pomóc słabszym zespołom w nawiązaniu walki z kierowcami Ferrari.

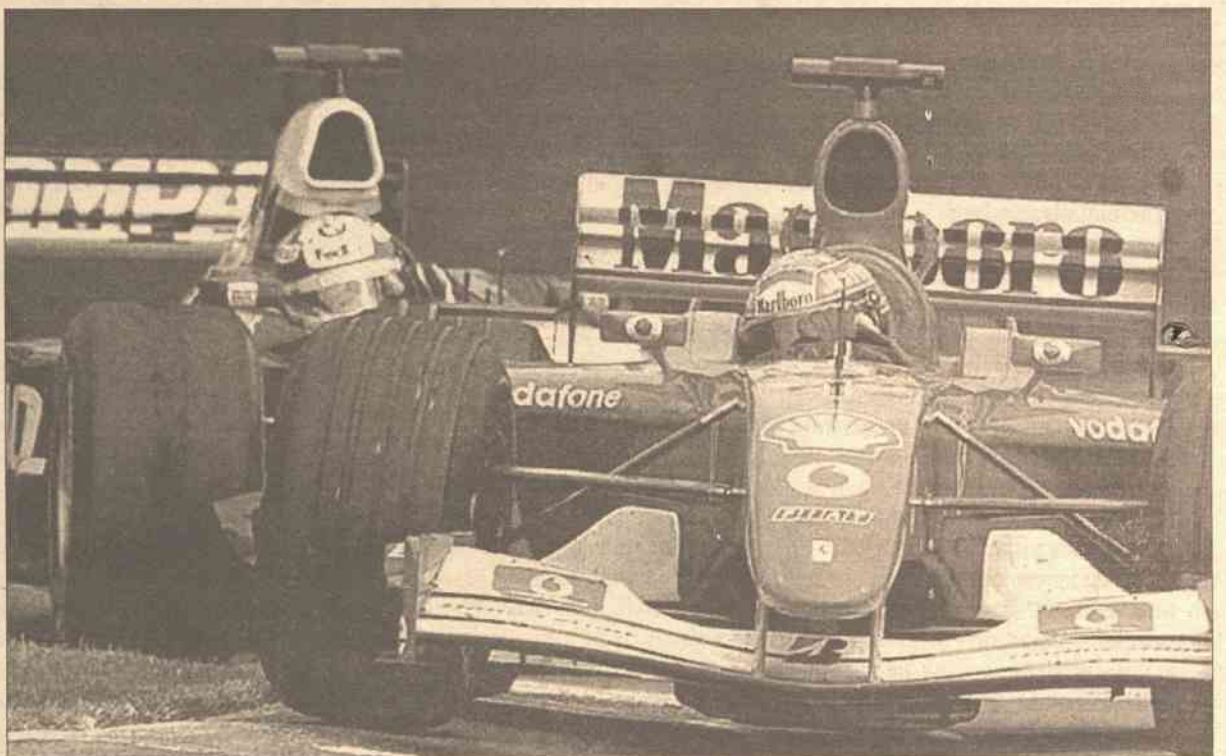
Zmieniono system punktacji, dzięki czemu nie sześciami jak dotychczas, lecz ośmiu pierwszych kierowców w każdej Grand Prix będzie zdobywało punkty.

Druga istotna zmiana dotyczy zasad rywalizacji o pole position, która została rozbita na dwie godzinne sesje. Odbywać się one będą w piątek i sobotę, a każdy z kierowców będzie miał mierzony czas tylko raz w trakcie każdej z nich. Wyniki uzyskane w piątek będą wpływały na kolejność w jakiej zawodnicy będą wyjeżdżać na tor w sobotę. Najszybsi pojawią się na nim jako ostatni.

Prezes FIA Max Mosley oraz wiceprezes odpowiedzialny za Formułę 1 — Bernie Ecclestone zapowiedzieli bardziej radykalne zmiany, jednak spotkały się one ze zdecydowanym sprzeciwem szefów zespołów.

Najodważniejszym krokiem miało być zawieranie przez kierowców kontraktów z FIA, a nie z poszczególnymi „stajniami”. Jeżdżiliby oni dla każdego zespołu w ciągu sezonu. Oznaczałoby to m. in., że Schumacher musiałby przekazać swoje Ferrari rywalom i przesiąść się do samochodu innego zespołu.

Ecclestone proponował również wyrównywanie szans uczestników



Eksperci są zgodni co do tego, że Michael Schumacher i jego Ferrari będą dominować w peletonie

Fot. EPA

MŚ poprzez obciążanie kilogramem balastu wozów kierowców za każdy zdobyty punkt. Ten pomysł także się nie przyjął.

Czterech kierowcy: Brytyjczyk Justin Wilson (Minardi-Cosworth) i Ralph Firman (Jordan-Cosworth) oraz Brazylijczyk Cristiano de Matta (Toyota) i Anotnio Pizzonia (Jaguar) zadebiutują w tym roku w Formule 1.

Składy zespołów

Ferrari

1. Michael Schumacher (Niemcy)
2. Rubens Barrichello (Brazylia)
- Williams-BMW
3. Juan Pablo Montoya (Kolumbia)
4. Ralf Schumacher (Niemcy)
- McLaren-Mercedes
5. David Coulthard (Szkocja)
6. Kimi Raikkonen (Finlandia)
- Renault
7. Jarno Trulli (Włochy)
8. Fernando Alonso (Hiszpania)
- Sauber-Petronas
9. Nick Heidfeld (Niemcy)

10. Heinz-Harald Frentzen (Niemcy)
- Jordan-Cosworth
11. Giancarlo Fisichella (Włochy)
12. Ralph Firman (W. Brytania)
- Jaguar
14. Mark Webber (Australia)
15. Antonio Pizzonia (Brazylia)
- BAR-Honda

16. Jacques Villeneuve (Kanada)
17. Jenson Button (W. Brytania)
- Minardi-Cosworth
18. Jos Verstappen (Holandia)
19. Justin Wilson (W. Brytania)
- Toyota
20. Olivier Panis (Francja)
21. Cristiano da Matta (Brazylia)

Kalendarz Formuły 1 w sezonie 2003

9.03 GP Australii (Melbourne)	58 okr. po 5303 m (307,574 km)
23.03 GP Malezji (Sepang)	56 okr. po 5543 m (310,408 km)
6.04 GP Brazylii (Sao Paulo)	71 okr. po 4309 m (305,909 km)
20.04 GP San Marino (Imola)	62 okr. po 4933 m (305,609 km)
4.05 GP Hiszpanii (Barcelona)	65 okr. po 4730 m (307,323 km)
18.05 GP Austrii (Spielberg)	71 okr. po 4326 m (307,146 km)
1.06 GP Monako (Monte Carlo)	78 okr. po 3370 m (262,860 km)
15.06 GP Kanady (Montreal)	70 okr. po 4361 m (305,270 km)
29.06 GP Europy (Nuerburgring)	60 okr. po 5148 m (308,880 km)
6.07 GP Francji (Magny-Cours)	72 okr. po 4251 m (305,886 km)
20.07 GP W. Brytanii (Silverstone)	60 okr. po 5141 m (308,356 km)
3.08 GP Niemiec (Hockenheim)	67 okr. po 4574 m (306,458 km)
24.08 GP Węgier (Hungaroring)	77 okr. po 3975 m (306,075 km)
14.09 GP Włoch (Monza)	53 okr. po 5793 m (306,764 km)
28.09 GP USA (Indianapolis)	73 okr. po 4192 m (306,016 km)
12.10 GP Japonii (Suzuka)	53 okr. po 5864 m (308,317 km)

Mistrzostwa rejonu wileńskiego w piłce nożnej w sali

Zmiana lidera

Mistrzostwa rejonu wileńskiego w piłce nożnej w sali przekroczyły półmetek. Kolejne mecze przyniosły wiele zmian w tabeli.

Najważniejsze zmiany zaszły w górnej części tabeli mistrzostw. Dotychczasowy lider, „Żaibas” Mościszki, poniósł dwie porażki i teraz zajmuje trzecie miejsce. Porażki z Niemenczynem I 4:8 oraz „Ruswą” Rukojnie 5:7 były pierwszymi straconymi punktami piłkarzy z Mościszek.

Na pierwsze miejsce w tabeli wysunęła się drużyna Niemenczyn I, która wygrała wszystkie trzy ostatnie mecze.

Pozycja piłkarzy z Niemenczyną może być jednak zagrożona, bowiem mniej straconych punktów mają zawodnicy z Mościszek oraz drużyna „Rasika” Kalwizski. Właśnie Kalwizski są takim „wirtualnym liderem” — mają na koncie najmniej straconych punktów.

W mistrzostwach rejonu wileńskiego nie pozostało drużyny, która nie zaznałaby goryczy porażki, nie

ma również ekipy bez punktu. Jedyłą drużyną bez zwycięstwa jest Podbrzezie, która jedyny punkcik wywalczyła z tradycyjnie silną „Ruswą” Rukojnie.

Po raz kolejny rozgrywki piłkarskie w rejonie wileńskim potwierdziły, że na zwycięzcę trzeba będzie czekać do ostatniej kolejki. W odróżnieniu od innych lig, w rejonie wileńskim im bliżej końca rozgrywek tym więcej niewiadomych. A kibicom o to właśnie chodzi.

Wszystkie mecze mistrzostw odbywają się w sali Szkoły Średniej im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie.

Wyniki: „Nempolis” Niemenczyn — Niemież 2:6, Niemież — Kuprianiszki 14:3, „Nempolis” — Kuprianiszki 15:4, Niemenczyn I — „Żaibas” Mościszki 8:4, Niemenczyn I — „Ruswa” Rukojnie 5:3, Mościszki — Rukojnie 5:7, „Adata” Bukiszki — „Rasika” Kalwizski 5:6, Bukiszki — Wojdaty 3:0, Kalwizski — Wojdaty 3:0, Podbrzezie — „Fortuna” Ławaryszki 8:11, Rudomino — Podbrzezie

9:1, Niemenczyn I — „Nempolis” 9:3, Niemenczyn II — „Nempolis” 4:5, Niemenczyn II — Rudomino 4:5, Podbrzezie — Rukojnie 11:11, Rukojnie — Niemież 10:4, Podbrzezie — Niemież 3:9, Ławaryszki — Dukszty 4:4, Ławaryszki — Kalwizski 5:6, Dukszty — Kalwizski 6:12, Bukiszki — Kuprianiszki 12:7, Wojdaty — Kuprianiszki 3:7.

Najbliższe mecze: Sobota, 8 marca: „Nempolis” — Rudomino (godz. 10.00), Rudomino — Dukszty (10.45), „Nempolis” — Rukojnie (11.30), Rukojnie — Dukszty (12.15), Niemenczyn II — Kalwizski (13.00);

Niedziela, 9 marca: Dukszty — Wojdaty (11.00), Ławaryszki — Rukojnie (12.00), Dukszty — Kuprianiszki (13.00).

Mistrzostwa rejonu wileńskiego

	M	Z	R	P	Br	Pkt
1. Niemenczyn I	11	8	1	2	81:39	25
2. Kalwizski	8	7	0	1	64:38	21
3. Mościszki	8	6	0	2	55:33	18
4. Rukojnie	8	5	1	2	67:43	16
5. Rudomino	8	5	1	2	45:36	16
6. Ławaryszki	9	4	2	3	60:46	14
7. Dukszty	8	4	1	3	47:52	13
8. Niemież	8	4	0	4	53:52	12
9. „Nempolis”	8	4	0	4	48:48	12
10. Bukiszki	8	3	1	4	41:47	10
11. Niemenczyn II	8	2	0	6	31:50	6
12. Wojdaty	8	1	0	7	32:58	3
13. Kuprianiszki	8	1	0	7	41:82	3
14. Podbrzezie	8	0	1	7	44:85	1

KONCERTY

Filharmonia

W sobotę o godzinie 19.00 — koncert Litewskiej Orkiestry Kameralnej pod kierunkiem Sauliusa Sondeckisa. Solista — laureat międzynarodowego konkursu pianistów Peter Lang. W niedzielę koncert dla całej rodziny. Wystąpi tu Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna.

Pałac Kongresowy

W piątek o godzinie 19.00 Litewska Państwowa Orkiestra Symfoniczna. W sobotę w tej sali koncert dla mam i dzieci. Godzina 12.00.

Kościół św. Jana.

W sobotę o 18.00 — koncert muzyki klasycznej.

Kościół św. Kazimierza

Koncert muzyki klasycznej — w niedzielę o godzinie 13.00.

Katedra

Muzyka niedzielna, godzina 14.00.

Muzeum Sztuki Użytkowej

W niedzielę o godzinie 16.00 wystąpią tu: Algimantas Peseckis (skrzypce), Simas Kapeliauskas (alt) oraz Valentinas Gelgotas (flet).

Pałac wystaw "Litexpo"

W ciągu dwóch dni, w sobotę i niedzielę, trwać będzie międzynarodowa wystawa psów "Litewscy zwycięzcy 2003 roku".

Pałac Sportu

W sobotę o godzinie 19.00,

a w niedzielę o 18.00 — tańce sportowe.

TEATRY

Opery i Baletu

Vienuolio 1

W piątek i sobotę o godzinie 18.00 "Bal maskowy". W niedzielę o godzinie 12.00 "Dziadek do orzechów".

Narodowy Dramatyczny

Gedimino 4

W piątek — premiera "Rok" na podstawie Donelaitisa (godzina 18.00). W sobotę w małej sali o godz. 17.00 "Dni i piosenki". W niedzielę o tej samej porze i na tej scenie — "Zatrzymaj się, samochód".

Młodzieżowy

Arklių 5

W piątek i sobotę o godzinie 18.00 premiera "Tapielcy", reżyser Andrius Pulkaunikas.

Rosyjski Dramatyczny

J. Basanavičiaus 13

W piątek "Swoi ludzie, domówimy się". W sobotę "Te kobiety wszystko potrafią". Początek przedstawień wieczornych o godz. 18.00. W niedzielę o 12.00 dzieci obejrzyć mogą spektakl "Królowna Śnieżka i siedmiu krasnali".

Lėlė

Arklių 5

W sobotę o godzinie 12.00 "Pszczółka Maja", w niedzielę o tej samej

porze "Koci dom". Na małej scenie — "Czerwony kapturek" (sobota, godz. 14.00), w niedzielę o tej samej porze "Sierotka Elenytė i Jonukas baranek".

Dziwaków

(scena Domu Prasy)

W piątek o godzinie 18.00 — koncert "Ożywiona mucha".

GALERIE

PGA "Znad Wilii"

Išganytojo 2/4

Malarstwo wilnianina Wiktora Szocika.

Obrazów

Didžioji 4

"Malarstwo pedagogów Łotwy lat 1920—1940".

"Arka"

Aušros Vartų 7

Akwarele K. Abramavičiausa, malarstwo A. Karinauskasa oraz A. Rožanskaitė.

"Vartai"

Vilniaus 39

Wystawa malarzy Estonii "Akademicy".

"Akademija"

Latako 2

Ekspozycja ceramiki, porcelany i fotografii Rytisa Jakimavičiausa pt. "Naczynie i ciało".

Užupio

Užupio 3

Wyroby jubilerskie Szymkiewiczów.

ror fant., W. Brytania, Holandia, USA.

„Moje wielkie, grube, greckie wesela” — godz. 19.00; 21.15; komedia, USA.

„Smoking” — godz. 11.15; 13.45; 16.30; 19.15; 21.45; komedia przyg., USA.

„Władca pierścieni. Dwie twierdze” — godz. 10.45; 14.15; film fant., USA, Nowa Zelandia.

„Biały oleander” — godz. 20.45; dramat, USA, Niemcy.

„Dziewczyna z Alabamy” — godz. 21.30; komedia, USA.

„Ekstremaliści” — godz. 18.00; 20.00; 22.00; thriller, W. Brytania, Francja, Kanada.

Akropolis

„Dzwonek” — godz. 15.55; 18.10; 20.30; 22.45; 7 marca o godz. 22.45 seansu nie będzie.

„Z miłości upojony” — godz. 10.10; 13.45; 17.25; 21.05. 7 marca o godz. 21.05 seansu nie będzie.

„Okręt-widmo” — 10.30; 15.00; 19.30. W dniach 11-13 marca seansu o 10.30 nie będzie.

„Jestem szpiegiem” — godz. 12.00; 15.50; 19.50; komedia przyg., USA.

„Solaris” — godz. 13.00; 17.30; dramat fant., USA. 7 marca o godz. 22.00 seansu nie będzie.

„A teraz... panie i panowie” — godz. 10.30; 15.00; 19.30; thriller romant., Francja, W. Brytania.

„Szaleńcza kradzież” — godz. 10.00; 13.50; 19.50; komedia krym., USA.

„Zakochać się w ciągu dwóch tygodni” — godz. 11.50; 15.30; 19.10; 22.50; komedia, USA.

„Smoking” — godz. 10.20; 14.20; 18.15; 22.15; komedia, USA. 7 marca o godz. 22.50 seansu nie będzie.

„28 dni po...” — godz. 17.45; horror, W. Brytania, USA.

„8 mila” — godz. 12.15; 20.10; dramat, USA.

„Dzieci szpiegów 2. Wyspa utraczonych marzeń” — godz. 10.10; 12.05; 14.00; komedia fant. dla całej rodziny, USA.

„Rozstrojona mafia” — godz. 12.30; 16.15; 20.00; komedia, USA.

„Atak monstrów” — 16.15; fant. film przyg., W. Brytania, USA.

„Gorąca dziewczyna” — godz. 12.00; 15.50; 21.45; komedia, USA. 7 marca o 21.45 seansu nie będzie.

„Moje wielkie, grube, greckie wesela” — godz. 10.10; 14.00; 18.00; 21.50; komedia, USA. 7 marca o 21.50 seansu nie będzie.

„Władca pierścieni 2. Dwie twierdze” — godz. 21.10; film fant., USA, Nowa Zelandia.

„Twardy gorący kumpel” — godz. 13.15; 17.45; 22.15; komedia, Niemcy. 7 marca o 22.15 seansu nie będzie.

„Taksówka 2” — 14.15; 19.30; komedia, Francja.

„Myszka Stewart Little” — 12.00; film dla dzieci, USA.

„Lietuvos kronika” — 13.00.

„Joanna D, Arc” — 10.20, dramat hist.

„Noce filmu” poświęcone Dniu Kobiet, z 7 na 8 marca

„Porozmawiaj z nią” — godz. 22.00.

„Wszystkie one jednakowe” — godz. 22.00.

„Czekolada” — godz. 22.00.

„100 dziewcząt” — godz. 22.00.

„Zgubić głowę” — godz. 22.00.

„Charlotte Grey” — godz. 22.00.

„Życie według niej” — godz. 22.15.

„W dziewczęcej skórze” — 22.15.

„A teraz... panie i panowie” — 0.30.

„Dopędź jeżeli możesz” — 0.30, 3.00

„Zagubiona pamięć” — 0.30, 3.00

„8 kobiet” — 0.30.

„Moulin Rouge” — 2.30.

„Tajemnica diamentowego naszyjnika” — 2.30.

„Ciepła woda pod czerwonym mostem” — 2.30.

(Zam. 165)

aluplast
KURIER WILEŃSKI

Plastikowe okna, drzwi sejfowe, wrota garażowe, żaluzje

PROPONUJEMY KUPOWAĆ NA RATA W CIĄGU 18 MIESIĘCY

Żalgirio 88 - 605, Vilnius; tel. 275 41 34, tel.kom. 8 686 54865
Šalčininkai (oddział wileński), tel. 8 380 346 11, 8 680 77056

KONKURS Z RYSZARDEM RYNKOWSKIM !!!

Dziś zamieszczamy w "Kurierze Wileńskim" ostatnie pytania konkursowe

1. Kiedy została wydana płyta z kolędami R.Rynkowskiego?
2. Jakie jedyne na świecie przyznawane przez dzieci odznaczenie zostało przyznane R.Rynkowskiemu w styczniu 2002 r.?
3. Honorowym obywatelem jakiego miasta został R.Rynkowski?

Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy następane trzy bilety na koncert Ryszarda Rynkowskiego, który odbędzie się 22 marca br. o godz. 18.00 w Pałacu Kultury i Sportu w Wilnie.

Wycięty kupon z odpowiedziami prosimy nadsyłać na adres redakcji "KW": 2030 Vilnius, Birbynų 4a do 14 marca br. włącznie, tel. red. 260 84 44. Wyniki losowania wydrukujemy w „Kurierze Wileńskim” 17 marca br.

Pałac Kultury i Sportu
22 marca, godz. 18.00

RYSZARD
RYNKOWSKI

dary losu
intymnie
za młodzi, za starzy
nazwij to snem

ARDENA
Generalny sponsor

szczęśliwej drogi już czas

Bilety do nabycia:
DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE (tel. 220 36 63)
WILEŃSKI PAJAC KONCERTÓW I SPORTU (tel. 272 39 42)
MADA, VAIKŲ PASAULIS
FILHARMONIA (tel. 260 52 33)
Ceny biletów: 20, 30, 40, 50 Lt.

Patronat prasowy:

KURIER
WILEŃSKI

Sponsorzy:

ZNAD WILII
103.8 FM

NSKS
reklama

VESKONAS

BAREMA

POLONIAS

Polifon

Viliota

Vilniaus
Ziedas

W

W

W

W

W

W

W

